

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 36 K	ćwierćrocznie 9 K	rocznie 28 K	ćwierćrocznie 7— K
półrocznie 18 K	miesięcznie 3 K	półrocznie 14 K	miesięcznie 2-40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabularyczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal., za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 lipca b. r. najniższościwie wynieść do austriackiego stanu szlacheckiego z uwolnieniem od taksy radę Dworu i kierownika sądu krajowego karnego, wiceprezydenta sądu krajowego Jana Kiliana w Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 lipca 1917.

Rada Państwa.

Z Izby panów.

Na sobotnim posiedzeniu Izby panów na wniosek bar. Plenera postawiono na porządku dziennym sprawozdanie komisji podatkowej o ustawie o podatku od zysków wojennych. Referent Wieser zgodnie z wnioskami komisji podatkowej polecił, aby z uchwały Izby posłów przyjął tylko postanowienie § 4, dotyczące zapewnienia podatku, wraz z szczegółowemi postanowieniami końcowemi. Zgodnie z uchwałą komisji przedłożył referent projekt ustawy w sprawie zaprowadzenia i zapewnienia podatku od zysków wojennych w roku 1917.

P. Kierownik Ministerstwa skarbu szef sekcji Wimmer oświadczył imieniem Rządu, że może tylko powitać projekt ustawy, przedłożony w Izbie panów, i że uważa go pod względem merytorycznym za zupełnie odpowiedni do osiągnięcia zamierzonego celu.

Projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

Następne posiedzenie będzie zwołane w drodze pisemnej.

Sobotnie posiedzenie Izby posłów.

Zapytania nagłe.

Na początku sobotniego posiedzenia Izby posłów zawiadomił Prezydent, że posłowie Tusar, Baczyński, Staniek i Conti wnieśli równobrzmiące zapytania nagłe, nad którymi żądają dyskusji. Zapytania dotyczą tajnego rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 26 kwietnia 1917 r. co do wymiany pozostających w głębi kraju żołnierzy narodowości czeskiej, ruskiej, rumuńskiej i włoskiej, celem użycia w służbie w obrębie armii. Z tego rozporządzenia wynika, zdaniem interpelantów, że istnieje jeszcze drugie rozporządzenie, według którego żołnierze ze wspomnianych narodowości wyłączeni są od służby nadzorczej w obozach jeńców.

Interpelanci pytają P. Kierownika Ministerstwa obrony kraj., czy wymienione w zapytaniach rozporządzenia są mu znane, czy je może usprawiedliwić i czy gotów natychmiast poczynić kroki, aby rozporządzenia te zostały zaraz zniesione, oraz czy użyje wpływu swego, aby winne organa osiągnąć do najsurowszej odpowiedzialności.

Podczas odczytywania tych zapytań rozlegały się ciągłe okrzyki posłów Kaliny i Linsego. Prezydent kilkakrotnie przywoływał do porządku posła Kalinę.

Głosowanie nad nagłością tych zapytań odbędzie się w ciągu posiedzenia.

W sprawie ustawy o pełnomocnictwie na polu gospodarki wojennej.

Z porządku dziennego pos. Freissler w imieniu komisji gospodarki wojennej referował uchwałę Izby panów w sprawie ustawy o pełnomocnictwie na polu gospodarki wojennej i wniósł, aby przywrócono pierwotne brzmienie uchwały komisyjnej, to znaczy, skreślono ustęp 2, § 2 przyjęty według wniosku posła Moraczewskiego. Tem samym wyniknie zgodność uchwał obu Izb. Dalej zaproponował rezolucję uchwaloną przez komisję na wniosek posła Cecha: Wzywa

się Rząd, aby przed wydawaniem zasadniczych rozporządzeń w dziedzinie gospodarki wojennej, w miarę możliwości porozumiewał się z komisją gospodarki wojennej, względnie żywnościową Izby posłów. Sprawozdawca nadmieniał, że Rząd w komisji oświadczył gotowość uczynienia zadość temu życzeniu.

Ustawę przyjęto zgodnie z wnioskiem komisji w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją pos. Cecha.

Zasiłki wojskowe.

Pos. Gloeckl referował w imieniu komisji zasiłkowej ustawę o zasiłkach wojskowych. W toku obrad P. Kierownik Ministerstwa obrony krajowej Czapp wyłuszczył powody, którymi kieruje się Rząd w opiece nad rodzinami tych, którzy walczą na froncie lub w kraju pełnią służbę wojenną. Omówił wyczerpująco szczegóły przedłożenia i oświadczył, że Rząd gotów jest przeznaczyć 648 milionów koron na podwyższenie zasiłków. Co się tyczy zażalenia na nieprawidłowości, które się wydarzały, to Rząd postara się o usunięcie wszelkich powodów do skarg.

Po zamknięciu dyskusji, mowca generalny pos. Baczyński żalił się na samowolę komisji zasiłkowej złożonych przeważnie lub w całości z Polaków, gdy chodzi o zasiłki dla Rusinów. Ewakuowanej ludności ruskiej przeszło rok cały nie wypłacano przyznanych zasiłków. Rząd nie tylko zaczyna oszczędzać na zasiłkach dla rodzin służących w wojsku, ale nawet ociąga się z udzielaniem pomocy finansowej uchodźcom. Słychać, że Rząd formalnie zniobilizował Izbę panów, aby obalila niemile Bzadowi postanowienia ustawy o opiece nad uchodźcami. Mowca wystąpił za rezolucją swego stronnictwa, wedle której do komisji, które mają przyznawać zasiłki ludności rolniczej w Galicji, mają być powoływani przedstawiciele organizacji rolniczych polskich i ruskich.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu komisyjnym.

Wniosek mniejszości pos. Liebermana tej treści, że prawo do zasiłków ma przysługiwać także osobom, które z powodu wieku swego obowiązującego do służby wojskowej lub do pospolitego ruszenia wywiezione

zostały przez nieprzyjaciela, odrzucono 146 głosami przeciw 141.

Sądownictwo.

Na propozycję Prezydenta postanowiono odbyć równocześnie obrady nad sprawozdaniami komisji prawniczej o poddaniu osób cywilnych pod sądownictwo wojskowe, o listach przysięgłych i o ustawie co do wyboru miejsca zamieszkania adwokatów, tudzież o wniosku dr. Adolfa Grossa w sprawie rewizji wyroków sądów wojskowych.

Sprawozdawca Ofner i korreferent Neumann zdawali sprawę imieniem komisji prawniczej o tych czterech przedmiotach.

Pan Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości szef sekcji Schauer uzasadniał stanowisko Rządu, przyczem pod względem sprawy dopuszczenia kobiet do urzędu przysięgłych odwołał się do swego oświadczenia w komisji i stanowco oświadczył się przeciw dopuszczeniu kobiet.

Odbyła się rozprawa ogólna i szczegółowa, w ciągu której pos. Michejda wyraził nadzieję, że wszystkie przedłożenia, a zwłaszcza nowela o listach przysięgłych, będą przyjęte przez Izbę. Nowela ta jest wielkim krokiem naprzód celem urzeczywistnienia prawdziwych sądów ludowych, jakoteż ku równouprawnieniu i autonomii narodowości na polu sądownictwa. Ludy z radością powitały wejście w życie sądów przysięgłych, natomiast biurokracja miała podzielone zdania co do tej instytucji. Prawda, że także w sądach przysięgłych wydarzały się błędne wyroki, ale nie było ich więcej niż w judykaturze Senatu. Mowca musi uznać, że stan sędziowski zastępuje na wszelkie pochwały, ze względu na swe zdolności, poczucie obowiązku i przywiązanie do zawodu. Co się tyczy niezawisłości, to stan sędziowski *ex lege* ku górze jest niezawisły, ale gdy się zwąży kwalifikacye, awans i rozporządzenia władz sądowych, zwłaszcza w krajach o ludności mieszanej pod względem narodowościowym, to nabiera się przekonania, że sędzia nieraz znajduje się w kolizji, która przynajmniej na zewnątrz budzi podejrzenie, że niezawisłość stanu sędziowskiego nie jest przestrzegana w całej pełni. Mowca omawiał stosunki panujące na Śląsku, gdzie skazywano rolników za niedokładność w podawaniu ilości zboża

54)

Maciej Wierzbński.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ.

XII.

Odkrycie.

(Ciąg dalszy).

Kornelia z zapomnianym listem anonimowym w ręku wpatrzyła się w Amerykankę niby w roroga i miledzała.

A Maud ciągnęła wesołym tonem: — Hr. Krzysztof przeliczyłby się fatalnie, spekulując na moje dolary... Wystawiam sobie jego minę wobec mej zamkniętej szkatuły... Czy sądzisz, że dla wywołania takiej komicznej sytuacji warto fatygować się za mąż?

— Oryginalna jesteś... Miewasz zagadnienia!... wyciedziła Kornelia i wreszcie wstąpiła z przejęciem: — I ja ci zadam pytanie: Czy nie warto zostać hrabiną Brochwicz-Zuczewską, panią żadnej włości, skoligaconą z książętami? Małżeństwo to transakcyja. Rozumiesz to chyba...

— Rozumiem to, a nawet uznaję... Je-

dnakże protestuję stanowczo przeciw temu, aby transakcyja ta zamieniała się w legalizowany handel żywym towarem, a głównie przeciw temu, aby moja osoba była zbędnym dodatkiem do posagu, była tłómkami, bez którego łaskawy nabywca posagu najchętniej by odszedł od ołtarza. Ja nie jestem na sprzedaż... Za cóż zresztą Zuczewski chciałby mnie kupić?... Gdyby można przez życie przejechać konno, to mógłby dotrzeć swego doskonałego huntera, ale niestety przez życie trzeba przejść piechotą.

— Niestety ślepa jesteś na walory, jakie wniósłby on do tej transakcyi...

— Istotnie ślepa jestem, wogóle nie uśmiecha się mi życie w zaścianku. Nie potrafiłabym żyć tutaj... Widzę w tej chwili to, co powita mnie wracającą na wstępie do kraju: ów przeogromny posag w koronie złotych promieni... posag Wojności...

Wygłosiła to z takim przejęciem, że Kornelia pojęła, iż Maud nie pomieszczyłaby się w ciasnych stosunkach, w klatce zewsząd szczelnie zamkniętej, więc odleci ztąd jak obcy ptak. Ale zagadnęła:

— Dlaczego wstawiasz we mnie, że nie masz? A gdzie podziały się poważne kapitały twej mamy, gdzież jej złote jabłko, jej wartościowa firma handlowa?

— To nie moje, lecz mamy. Ona to stworzyła, wynianczyła, zdobyła. Nie mogę rościć sobie do tego prawa i nie chcę opierać się na jej majątku. Skoro wrócę do Chicago, zabiorę się do pracy.

— No, pytanie, czy nie wyjdiesz tu jeszcze za mąż... — bąknęła blade Kornelia.

— Bez majątku nie jestem tu nic warta! Ha! ha!

Pokołysała się gwałtownie w krzesło i nagle zaczęła mówić żywo o swej podróży. Chciała nie tylko odwiedzić Kraków i Tatry z adwokatem Klitowiczem i jego Zosią, ale potem puścić się sama dalej, zobaczyć „całą Polskę“. Nie miała wszakże wyobrażenia, jaką należało wytknąć sobie rutę.

— Muszę poradzić się w tej kwestyi jakiego polonisty — mówiła. — Zdaje się, zwerbowałam sobie odpowiedniego człowieka, który mi wskaże drogę.

Tu dość sucho i lakonicznie opowiedziała o swem spotkaniu z dr. Wolskim, a potem, nie podnosząc na Kornelię oczu, zerwała się z krzesła, wydobyla z szufłady biurka mapę ziem polskich i pochyliła się nad nią żarliwie.

Nie zauważyła bodaj, gdy Kornelia wysnęła się z pokoju — w zamyśleniu. Teraz dopiero zrozumiała, dlaczego pupil jej nie ukazał się jej na oczy od czasu eskapady, nie zdał jej sprawy z postępu swej transakcyi matrymonialnej.

Sprawa jego wpadła w wodę! Doprawdy miał nieszczeście. A niejedną głupszymi i brzydziej robi karierę. Niepowodzenie jego odbija się niekorzystnie na sławie, jaką cieszyła się panna Kornelia dotąd w roli pośredniczki w takich zakulisowych sprawach. Wprawdzie obecnie mniej jej zależało na renomie dyplomatycznej ręki, gdyż dzięki bratu przypominała o kłopotach materialnych, bądź jak bądź wszakże wypadało jej taką przybrać maskę i postawę, jakby wcale

nie była maczała palców w aferze hrabiego.

Wybiła szósta a Maud ślezała jeszcze nzd mapą i książką angielską, o Polsce jej mówiąca, gdy zadzwieczał dzwonek.

Przeszła ją radosny dreszcz i czuła, że twarz jej oblewa się szkarłatem. Zawstydzona rumieńca, targnęła nią lek nieznaną i pobiegła do siebie, chcąc zresztą, by siostra uprzedzona o wszystkim, przyjęła dr. Wolskiego pierwsza.

Ale przez drzwi sypialni usłyszała chropawy głos pani Szyperowej.

Zaena ta stróżka opinii publicznej pragnęła pożegnać „kochanie panie“ przed ich wyjazdem i nasycić się ich widokiem, niejako na zapas. W istocie zaś przypuszczała, że pomimo zawieszenia czwartkowych przyjęć, zastanie w salonie Klitowiczów kilka osób. Tymczasem przyjęła ją tylko pani Kasia, a że rozmowa rwała się i Klitowiczowa, zajęta pakowaniem, była mniej jeszcze interesująca niż zwykle, więc pani Józefina wnet poczęła się żegnać nroczyście nasladując panią Łukowską.

Maud znów słyszała, jak pani Szyperowa emokowała głośno jej siostrę w kurytarzu i niejako błogosławiła na drogę, jakby na niebezpieczną wyprawę w czeluście Afryki.

Cisza zapanowała głęboka, tylko marmrot uliczny dochodził z za okien, jakby z innego świata.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przy spisywaniu inwentarzy. Przeciw niezawisłości stanu sędziowskiego grzeszył Rząd w czasie absolutystycznym pod wielu względami, dlatego powrót do sądów przysięgłych jest wybawieniem. Mowca kończy wyrażeniem życzenia, aby nastąpiła rewizja konstytucyj w duchu autonomii i równouprawnienia narodów.

Poseł Zahajkiewicz, przemawiając jako mowca generalny, zalił się na traktowanie Ukraińców przez organa wojskowe. Rząd austriacki wydał Ukraińców na łaskę Polaków i administracji krajowej w Galicji i sądzi, że przez to pozbędzie się kwestyi ukraińskiej, jeżeli jej rozwiązanie odda Polakom i Sejmowi galicyjskiemu. Zarząd armii nie uczynił nic, aby objaśnić wojska, które przyszły do Galicji, o prawdziwych stosunkach panujących w tym kraju. Z umowy i świadomości zarządcy różnice między Ukraińcami a moskalofilami. Władze wojskowe i ich organa zostały ze strony miarodajnej poinformowane w ten sposób, że traktowano Ukraińców jako zdrajców, zaś ich kraj, jako kraj nieprzyjacielski. Mowca przytacza kilka wypadków zgnęcia się, na jakie narażeni byli Ukraińcy ze strony władz wojskowych. Jeżeli lud wyraził niezadowolenie ze stosunków panujących pod Administracją austriacką, to było to rezultatem siewu rzuczonego przez tę Administrację. Przywrócenie w Galicji Administracji austriackiej nie wypełniło swego zadania ani wobec Państwa, ani wobec ludności. Zamiast poświęcić się pomocy gospodarczej, Administracja chwyciła się zarządzeń nie mających nic wspólnego z interesami ludności. We wsiach ukraińskich ustanowiono komisarzy narodowości polskiej. Mowca omawia działalność sądów wojskowych w Galicji i pragnie, aby wskutek amnestyi Cesarzkiej doznały zupełnego ułaskawienia wszystkie czyny o charakterze politycznym, osądzone według § 327. Zalił się na stosowanie sędziownictwa wojskowego wobec osób cywilnych i oświadcza, że Izba nie zatwierdzając rozporządzeń wydanych na podstawie § 14, położyła tamę złemu.

W głosowaniu przyjęto bez zmiany projekt ustawy, mocą którego osoby cywilne wyjątkowo poddane będą sędziownictwu wojskowemu, w drugim i trzecim czytaniu. Propozycją przez komisję rezolucyj uchwalono.

Przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o listach przysięgłych. W głosowaniu wniosek mniejszości posła Zahajkiewicza w sprawie dopuszczenia kobiet do urzędu sędziów przysięgłych został odrzucony. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Po obradach nad rezolucją Hummra zażądał poseł Seitz przydzielenia jej komisji prawnej. Wniosek Seitza odrzucono, a rezolucję uchwalono.

Sprawozdawca dr. Adolf Gross rozpoczął następnie dyskusję nad projektem ustawy w sprawie rewizji orzeczeń wydanych przez sądy wojskowe na podstawie postępowania polowego, względnie prawa doraźnego.

Komisja wprowadziła do projektu ustawy to, co było możliwym do przeprowadzenia, nie mogła niestety włączyć jednak tych wypadków, które spowodowały największą ilość błędów. mianowicie wypadków według § 327 wojsk. ust. kar. Ustawa musiała się ograniczyć do rewizji w postępowaniu polowym i na podstawie prawa doraźnego. Spodziewać się należy, że Rząd znieśli w głębi kraju sędziownictwo wojskowe, jak tego domaga się jedna z rezolucyj. Przy głosowaniu wniosku mniejszości posła Zahajkiewicza do § 4, według którego wniosek o podjęcie postępowania ma mieć moc odraczającą karę, jeżeli ta jeszcze nie została rozpoczęta, został odrzucony. Przyjęto wniosek dodatkowy p. dr. Zygmunta Marka do § 10 opiewający, że trybunał w razie odrzucenia wniosku o podjęcie postępowania, jest uprawniony złagodzić karę w granicach ustalonych dla zwyczajnego postępowania przed sądem karnym.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Przyjęto następnie wniosek komisji prawnej, aby odmówić zatwierdzenia rozporządzenia z dnia 11 lipca 1915 w sprawie wyboru miejsca osiedlenia przez adwokatów.

Przed końcem posiedzenia.

Uchwalono przeprowadzić dyskusję nad postawionymi w sobotę pytaniami nagłymi, po zatwierdzeniu porządku dziennego.

Prezydent zawiadania, że Izba panów nadesłała uchwałę swą w sprawie podatku od zysków wojennych. Prezydent zwraca uwagę, że uchwały obu izb nie są zgodne i, że jest konieczna ponowna dyskusja.

Uchwałę Izby panów przydzielono komisji finansowej i wyznaczono jej termin do niedzieli do złożenia referatu.

Niedzielne posiedzenie Izby posłów.

Odczytano pismo Izby panów oznajmiające, że Izba panów przyjęła tylko część ustawy o podatku od zysków wojennych i że reszta projektu jest jeszcze przedmiotem obrad komisji Izby panów.

Odpowiedź P. Kierownika Ministerstwa obrony krajowej.

P. Kierownik Ministerstwa obrony krajowej generał por. Czapp odpowiedział na naglące zapytania, postawione na wczorajszym posiedzeniu. Zaznaczył, że pojmowanie rozporządzenia, o którym wspominają zapytujący, polega na nieporozumieniu, przede wszystkim bynajmniej nie chodzi o to, by osoby wymienione w zapytaniach miały być użyte na froncie. Przeciwnie i one mają być użyte tylko do służby pomocniczej w etapach. Wynika to już z charakteru rozporządzenia, zawierającego wszystkie zarządzenia w sprawie uregulowania akcji wymiany osób i właśnie dlatego wydane w formie rozporządzenia poufnego. Otóż istota akcji wymiany polega na tem, że przez użycie ludzi należących do najstarszych roczników lub nie ma-

jących całkowitej zdatości na front, w tej liczbie w szczególności także t. z. osób ze służby strażniczej, uwalnia się dla służby frontowej ludzi zdalnych na front, którzy dotychczas byli używani w etapach lub w kraju. (Przerwywania). Z tego celu zarządzenia owego wynika, że co do żołnierzy, używanych do służby strażniczej, a podpadających w ramy owej akcji wymiennej, nie może chodzić o użycie ich na froncie. Wyrażenie „żer dla armat“ zatem zupełnie nie jest na miejscu. Co się tyczy tendencji zarządzeń, to oczywiście nie posiadają one bynajmniej ostrza skierowanego przeciw którejkolwiek narodowości. (Przerwywania). Są uzasadnione względami czysto wojskowymi. Punktem wyjścia ich było to, że już na początku wojny w sprawie strzeżenia jeńców wynikły niedogodności, z których okazało się, że w tej gałęzi służby strażniczej wymagane są pewne szczególniejsze uwzględnienia w wyborze organów straży. I tak swego czasu w niektórych obozach jeńców zauważono, iż przeciw dokonanym próbom ucieczki w znacznej liczbie wypadków nie wystąpiono z potrzebną energią, jak to się działo w innych obozach. (Słuchajcie! na lewicy). Ale też nie odpowiada celowi i istocie rzeczy, używanie do strzeżenia jeńców takich osób, co do których wskutek pobratymstwa językowego zachodzi możność ściślejszego zaznajomienia się i spoufalenia, które oczywiście ze stanowiska wojskowego jest absolutnie niedopuszczalne. (Ożywione potakiwania na lewicy).

Inaczej możnaby zarzucić zarządowi wojska brak zrozumienia psychiki żołnierza. Tak więc owo zarządzenie było raczej wszystkim innym, niżeli zarządzeniem politycznym. (Potakiwania na lewicy). Jest ono wypływem poczucia odpowiedzialności owych czynników wojskowych, które mają sobie powierzony dopilnowanie przytrzymywania jeńców w bezpiecznym miejscu (Potakiwania na lewicy). Podkreślam, że postanowienie owego rozporządzenia — zwracam uwagę wyraźnie na słowo — „rozporządzeni“ — odnosi się tylko do tych żołnierzy starszych roczników, którzy właśnie nie wchodzi w rachubę dla strzeżenia jeńców, a mogą być użyci w innej służbie pomocniczej w kraju. Na dowód, że zarząd wojskowy w swych zarządzeniach z pewnością nie posunął się dalej, niż wymienione okoliczności wojskowe wymagają, i że raczej stara się on i tych ludzi, gdzie tylko można, użyć w kraju, pozwałam sobie zwrócić uwagę w szczególności także na narodowościowy skład batalionów strażniczych pospolitego ruszenia nr. 41 i 42, przebywających w Wiedniu.

Mam nadzieję, że tem otwartem przedstawieniem rzeczy udało mi się przekonać Wys. Izbę, że zarządzenia, na które się żalono, w niczem nie pozostawały pod wpływem jakiegś animozji przeciw pewnym narodowościom. (Okłaski na lewicy). Tem większą przywiązuję wagę do zaznaczenia tego z naciskiem tu i wobec opinii publicznej, że oczywista rzecz, zarząd wojskowy daleki jest od takich tendencji, a c. k. Rząd przynigdy na nie nie zgodziłby się. (Huczne okłaski na lewicy). P. Kierownik Ministerstwa obrony kraj. odbiera liczne gratulacje).

Izba panów a podatek od zysków wojennych.

Prezydent: Ze względu na to, że pismo Izby panów zmienia stan rzeczy, w porozumieniu z Izbą usunę pierwszy punkt porządku dziennego tj. uchwałę Izby panów w sprawie wprowadzenia i zabezpieczenia podatku od zysków wojennych. Może później wrócimy do tego przedmiotu.

Izba zgadza się na to.

Sprawa internowanych, konfinitowanych i politycznie podejrzanych.

Punkt drugi: Sprawozdanie komisji budżetowej o rezolucjach w sprawie internowanych, konfinitowanych i wojskowych, oznaczonych jako politycznie podejrzanych.

Sprawozdawca p. Gentili zaleca przyjęcie rezolucji.

Przemawiali następnie pp. Bianchini i Singalewicz.

Przemówienie P. Ministra spraw wewnętrznych.

P. Minister spraw wewnętrznych Toggenburg zaznaczył, że internowania i konfinitowania są zarządzeniem zapobiegawczym, do którego Państwo zmuszone jest z powodu obrony koniecznej. Nikt nie przeczy, że były popełniane w tem błędy i grube omyłki, że jednak ludzi, którzy od szeregu lat znani byli z tego, iż z sympatją swą byli po stronie nieprzyjaciela, albo nawet byli gotowi czynnie działać po jego stronie, musiano unieškodliwić na czas wojny, tego wymagały najprymitywniejsze interesy Ojczyzny. Nie zmienia to nic w naszym sądzie, że błędem było opierać tego rodzaju przypuszczenia czasami na ogólnych rozważaniach politycznych. Od dawna czyniono dużo, aby złagodzić los osób dotkniętych, a gdziekolwiek odzywały się zażalenia, zaraz były one badane przez władze wyższe, aby w miarę możności im zaradzić.

P. Niedrist: Przez 36 tygodni nie wiedziano, że ja jestem niewinny!

Hr. Toggenburg: Wdzięczny jestem posłowi za te słowa, bo dają mi sposobność do zaznaczenia, że żadnego narodu, który tu w tej Izbie jest reprezentowany...

Głos: Nie oszczędzano.

Hr. Toggenburg ...nie oszczędzano. (Ironiczne okłaski, wesołość i przerywania). Chcę przez to powiedzieć, że winnych wszystkich narodowości, a niekiedy niestety i niewinnych nie oszczędzano. Przeprowadzono dokładną lustrację obozów internowanych i stacyj konfinitowania i liberalnie postępowano w sprawie uwolnień. Z pośród internowanych wówczas, dziś tylko 27 jest jeszcze internowanych. Zwolnienia odbywają się ciągle. Zresztą i teraz zarządził Minister ogólną rewizję, przyczem postawiono zasadę, że tylko ci mają pozostać, co z powodu swych stosunków z krewnymi, którzy uciekli do nieprzyjacielskiej zagranicy, z powodu rzeczywistego podejrzenia o szpiegostwo lub z innych powodów mogliby poważnie zagrozić interesom wojny. Niestety istnieją u nas bez względu na naro-

6)

MAKSYM AUDOUIN.

ZAWIŁA SPRAWA.

II.

(Ciąg dalszy)

Przewodnik zaczął od zażądania odemnie dziesięciu piastrow z góry. Nie miałem wyboru.

Następnie, hultaj dał mi z cynizmem wyraźnie do poznania, że z powodu jego stosunków z rabusiami w tych okolicach, prowadzony przez niego, nie mogę się obawiać niemiłych spotkań.

Bezczelnie wygórowana zapłata, miała być dla mnie rodzajem premii asekuracyjnej przeciw wypadkom w podróży.

Zgodziłem się na wszystko i nie czekając dłużej — gdyż będąc tak blisko celu, zaczynała mnie przejmować gorączka niecierpliwości — wskoczyłem na siodło.

Po szczegółowym roztrząsaniu jaki obrać kierunek drogi, dla powodów które łatwo odgadnąć, wybrałem drogę mniej uczęszczaną.

Dłuższa i cięższa, wiodąca z góry na górę, była ona w istocie tylko ścieżką, najczęściej prawie niewidoczną, a miejscami niemal nie do przebycia: tutaj, wąski kant, wiszący prostopadle na skale, ponad przepaścią, na przeszło trzysta stóp głębokości, dalej, proste łożysko potoku w wyłobieniu wąwozu, ujętego z jednej i drugiej strony w prostopadłe ściany skał, których wierzchołki zdają

się łączyć z sobą na nieprawdopodobnych wyżynach po nad naszymi głowami, tworząc kurytarz ciemny jak noc i zimny jak lód, dalej, ścieżka łosna, wijąca się pod kolumnadą łuków i wśród zarosli dziewięzgo lasu, a jeszcze dalej, prawdziwa aleja cieplarniana, obrośnięta rzadkimi okazami roślin i wspaniałych dywanów kwiatnych.

Zresztą wszędzie obfitość wegetacji rozmaitego rodzaju, dzięki nieustannej zmianie gruntu i poziomu. Przed moim zdumionym okiem ukazywały się jedne po drugich najciekawsze okazy przepysznej flory tropikalnej.

Po sześciu godzinach jazdy pośród najwspanialszej, najcudowniejszej dekoracji, którą trudno sobie wyobrazić, przybyliśmy narazie do miejsca, w którym krzyżują się drogi z Coatepec do Hualuco. O pół mili dalej znajduje się ścieżka, wiodąca do Guarda.

W tem miejscu stoi nędzna oberża, gdzie zmuszeni byliśmy zsiąść z koni, bo noc nadeszła.

Nie mając ochoty zapuszczać się w okolicę, którą pod każdym względem mogłem uważać za niebezpieczną, postanowiłem dobrze się zastanowić nad planem dalszego działania.

Komfort w tych nędznych oberżach jest więcej niż prymitywny. Parę „tortillos“ z kukurudzy, garstka „frijoles“, czarka „pulque“, a potem kładę się na podłodze z ubitej ziemi, zawinięty w mój „zarapé“, zastępujący mi kołdrę i materac.

Chociaż wyczerpany zmęczeniem i spiący, nie zasnąłem, dopóki nie obmyśliłem jak dalej postąpić.

Plan mój był całkiem prosty.

Ponieważ panna Louviers nie musiała być tak pilnie strzeżona w Guarda, jak na pokładzie „Nawary“, wystarczyło, aby mój przewodnik wkręcił się do jej domu i dzięki

meksykańskiej, szerokiej gościnności, mógł zbliżyć się pokryjomu do młodej dziewczyny i prosić ją w moim imieniu o chwilę rozmowy.

Dla wykonania tego planu, wypadło mi oddać się w ręce hultaja, który nie budził we mnie zaufania. Ale nie miałem innego sposobu. Zresztą drab lubił nadto pieniądze, abym miał wątpić, że zechce mi służyć, jeżeli mu dobrze zapłacę.

Obudziwszy się więc rano, wyłuszczyłem don Ramonowi w głównych zarysach to, co wiedzieć potrzebował, aby działać przeznaczenie. Obiecałem mu, w razie, gdy mu się dobrze powiedzie, królewskie wynagrodzenie stu piastrow. Jego śmie oczy zabłysły, gdy mnie obsypywał podziękowaniami, wraz z zapewnieniem oddania się całkowicie na moje usługi.

Wskoczył też natychmiast na siodło i poleciał do Guarda, pozostawiając mnie w pełnym niepokoju oczekiwaniu.

Już upłynęło z dziesięć minut jak odjechał, gdy z przodu oberży, w której pozostałem paląc papierosa, ujrzałem zbliżającego się jeźdźca tą samą drogą, lecz w przeciwnym kierunku.

Był to tegi mężczyzna, czarny jak kruk z kędzierzawymi włosami jak pudel, którego spojrzenie otwarte, mina wesoła i swobodna, przemawiała od razu na jego korzyść.

Powitał mnie pierwszy, donośnym barytonem; odwzajemniłem się za tę grzeczność i po zamianie kilku wyrazów, po niedokładności, z jaką przemawiał hiszpańskim językiem, domyśliłem się, że mam do czynienia z ziemkiem, o czem się zapewniłem, przemawiając nagle po francusku.

— Jaki? — zawołał z rozjaśnionem sympatycznym obliczem — pan Francuz?

— Z Francji, senor, a nawet z samego Paryża....

Podał mi rękę. Już zsiadał z konia, aby mnie uściskać na modę meksykańską, z całą żywością Marsylezka, który spotyka, o sto pięćdziesiąt mil, za morzem, ziomek, chociaż ten ziomek jest „z północy“.

Bo on był rzeczywiście z Marsylii! Przeczucie mnie nie zawiodło. I nazywał się Maryusz Coglès — jak mi to oznajmił z szerokim gestem.

Nie mogłem uczynić inaczej, tylko także się przedstawić, nie domyślając się, jakie to wrażenie uczyni.

— Co? — zawołał z widocznym zdumieniem — Foutaine, powiedział pan?

— Lionel Fontaine — potwierdziłem, ze zdziwieniem.

— I z Paryża?...

Pocierając swoją czarną czuprynę, dodał: — Przepraszam... dajmy na to, że nie powiedziałem, jeżeli się mylę, albo, jeżeli pan uważa pytanie za niedyskretne.... Lecz czy przypadkiem nie jest pan krewnym pewnego przemysłowca, który temu lat dziewięć stał się ofiarą....

Nie dałem mu skończyć.

— Jestem jego synem — oświadczyłem, głęboko wzruszony. — A jeżeli mnie pan tu widzi, to właśnie dla tego, że przybyłem po odpowiedź na pytanie, takie same, jakie mi pan zadał, postawione mi przez pewną osobę z tych okolic w ciągu morskiej podróży....

— Przez pannę Louviers?

— Pan ją znasz?

(Ciąg dalszy nastąpi).

dowość szpiegów, a więc i podejrzani o szpiegostwo.

Sprawa powrotu uwolnionych do stron rodzinnych, położonych w ściślejszym obszarze wojennym, zależy od naczelnej komendy armii. Rząd ze swej strony w dalszym traktowaniu osób uwolnionych nie będzie spuszczać z oka względów na humanitarność. Ale sprawa finansowego wynagrodzenia może być rozwiązana tylko w związku z kwestyą prawną wynagrodzenia szkód wojennych w ogóle.

Co do rewizji procesów dyscyplinarnych przeciw urzędnikom państwowym i nauczycielom, Rząd chętnie gotów jest na prośbę odnośnych osób wdobyć wznowienie postępowania dyscyplinarnego. (Oklaski).

Dalsza dyskusja.

Przemawiali następnie pp. Neme i Stapiński.

P. Stapiński zrazu przemawiał po polsku, poczem mówił po niemiecku. Rzekł, że Polacy, którzy zawsze byli po stronie walczących o wolność, rozumieją należycie cierpienia innych narodów. Z tego względu podpisali interpelację w sprawie tego tajnego rozporządzenia. W większości wypadków internowania nie chodzi, jak utrzymuje P. Minister, o obronę konieczną, lecz o obrachunki polityczne. Mowca żalił się na bardzo lichy wynagrodzenie szkód wojennych i przetrzął przed stawianiem na stanowisku, że na wojnie dopuszczalna jest obrona konieczna. Na wojnie mają ustawy być ważne. Jeżeli Rząd raz zjeżdża z drogi prawa, to niech wie, że i obywatelom to samo wolno. Zwraca się przeciw karaniu funkcyjaryszu gminnych, pociąganych do odpowiedzialności za to, że nie przyczynili się do wypędzenia Rosyan z obsadzonych obszarów. Stronictwo mowcy będzie głosowało za rezolucjami i będzie ściśle kontrolowało dokładne przeprowadzenie ich przez Rząd.

Rozprawę zamknięto. Przemawiali mowcy gen. Niedrist i Pittoni. Po wywodzie końcowym sprawozdawcy i sprostowaniach przyjęto rezolucję z dodatkiem p. Grandiego, według którego zażądano rewizji procesów dyscyplinarnych przeciw nauczycielom.

Wsparcia dla rodzin osób przytrzymanych za granicą.

Następnie po referacie hr. Lasockiego przyjęto projekt ustawy w sprawie wsparcia dla rodzin, których żywicieli przytrzymano w nieprzyjacielskiej zagranicy, wraz z dodatkiem p. Forstnera, rozciągającym to także na krewnych osób przytrzymanych w neutralnej zagranicy.

Posiedzenie przerwano na pół godziny, aby komisja skarbowa miała czas na obrady.

Sprawozdanie komisji skarbowej o uchwale Izby panów.

Referent Steinwender: Uchwała Izby panów nie jest prostą ustawą o zabezpieczeniu, lecz ustawą, według której brzmienia na r. 1917 już zaprowadza się podatek od zysków wojennych, ale nie w myśl uchwalonego przez nas przedłożenia, lecz w myśl obowiązującego jeszcze Ces. rozporządzenia. Naturalnie na to nie możemy się zgodzić, ale zgadzamy się, by podatek od zysków wojennych był zabezpieczony. Dlatego komisja postanowiła zmienić uchwałę Izby panów. Tytuł nie opiewa już „w sprawie wprowadzenia i zabezpieczenia podatku od zysków wojennych“, lecz „ustawa w sprawie zabezpieczenia podatku wojennego“. Tak samo paragraf pierwszy zmienia się w ten sposób, że jest mowa o podatku wojennym, do którego ustalenia wymagana jest osobna ustawa. Przez to uchwała Izby panów przestaje być niebezpieczna. Poza tem poczyniono tylko niektóre zmiany stylistyczne. § 12 jako zbędny skreślono.

Bez dalszej dyskusji przyjęto ustawę w proponowanym przez referenta brzmieniu w 2 i 3 czytaniu.

O ubezpieczeniu górników.

Sprawozdawca Licht referował ustawę o ubezpieczeniu górników od wypadków. Przyjęto ją bez dyskusji w 2 i 3 czytaniu.

Uzasadnienie naglących pytań.

Nastąpiło uzasadnienie naglących pytań pp. Tusara, Baczynskiego, Stanka, Coniego i Isopescula Grecula do P. Kierownika Ministerstwa obrony kraj. w sprawie rozp. Ministerstwa wojny o wymianie żołnierzy w obrębie armii.

Zabrał głos p. Baczynski. Stronictwo mowcy jest przeciwne rozporządzeniu tajnemu, ponieważ w ogóle jest przeciw tajnym rozporządzeniom. Owo rozporządzenie dopuszcza tylko jedno tłumaczenie, że Ministerstwo wojny nie ma zaufania do wymie-

nionych w rozporządzeniu narodowości. Rozporządzenie narusza honor narodowy Ukraińców i muszą oni przeciw temu zaprotestować uroczysto. Tak, jak Polacy, Słowacy i Chorwacy, których nie wymieniono w rozporządzeniu, także Ukraińcy są częścią tego Państwa (Oklaski Rusinów). W oficjalnych sprawozdaniach naczelnej komendy armii nigdy nie mówi się o narodowości pułków, zawsze tylko jest mowa o krajach, a tylko w tajnych rozporządzeniach wymienia się narody. W chwili wybuchu wojny Ukraińcy skupili się około sztabów austriackich, Ukraińcy utworzyli swe formacje ochotnicze, dziś na wszystkich frontach waleczą żołnierze ukraińscy, których rodziny jako ewakuowani i uchodźcy cierpią niedostatek, owi żołnierze ukraińscy, którzy w skutek rozporządzenia tego mają na sobie piętno zdrajców stanu. Ani słowem P. Kierownik Ministerstwa obr. kraj. nie wspominał o czynach bohaterkich, spełnionych przez synów narodów, wymienionych w rozporządzeniu. On tylko usprawiedliwiał rozporządzenie, ale lepiej byłoby, aby takich rozporządzeń wcale nie wydawano. Mowca żalił się na sposób obchodzenia się z Ukraińcami w Galicji i obszarach okupowanych w Rosyi. Zdaje się, że zarząd wojskowy nabrał tam orientacji polskiej i chce odbudować Polskę na terytorium ukraińskim. Następnie mówił o stosunku między Rusinami a Polakami. Ukraińcy czują radość z powodu, że uciemiężona Polska osiąga wolność i niezawisłość. Są też za tem, by wszystkie obszary polskie były zjednoczone, ale jeżeli Polacy wyciągają ręce po obszar ukraiński, to Ukraińcy muszą zawołać: Precz z rękoma! Ukraińcy roszcżą sobie pretensję do tej samej wolności, co Polacy (Oklaski wśród Rusinów). Jeżeli Polacy wstawiają się za tem, by Ukraińcy uzyskali wolność i żeby każdy naród na swym obszarze sam sobą rządził, to Ukraińcy i Polacy będą przyjaciółmi. O oznaczeniu granic już z sobą pomówią. Od Rządu Ukraińcy domagają się, aby na terenie ukraińskim nie robił polityki polskiej. W obec P. Kierownika Ministerstwa obrony kraj. mowca zaznacza, że nie tylko żołnierze narodowości wymienionych w rozporządzeniu, lecz także polscy, chorwacy i słoweńscy żołnierze są pobratymcami językowymi jeńców rosyjskich. Państwo kulturalne używa do strzeżenia jeńców takich żołnierzy, którzy rozumieją ich mowę. Ludzkie obchodzenie się z jeńcami jest ugruntowanym obowiązkiem w prawie międzynarodowym. W końcu mowca stawia wniosek, aby Izba nie przyjęła do wiadomości odpowiedzi P. Kierownika Ministerstwa obrony kraj. na interpelację. (Oklaski Rusinów)

Odpowiedź P. Kierownika Ministerstwa obrony krajowej.

Po przemówieniach interpelantów P. Kierownik Ministerstwa obrony kraj. Czapp uznal słynne czyny wojsk w polu bez różnicy narodowości. Sąd o czynach naczelnej komendy należy do historii. Armia nasza w myśl intencji Najwyższego Wodza widzi główne swe zadanie w ochronie Ojczyzny i jej dóbr najwyższych, a nie była nigdy narzędziem politycznym. (Oklaski). Tak jest i tak zawsze pozostanie. (Oklaski). P. Kierownik Ministerstwa teraz nie może jeszcze dać wyjaśnień, ale każde rzecz dokładnie zbadać i poczyni co potrzeba.

Następnie przerwano posiedzenie celem zapisania się mowców do głosu.

Dalsza dyskusja.

Po przerwie przemawiali p. Czech, Schürf i Liebermann, który rzekł: Jeżeli jako Polak wdaje się w dyskusję, to czyni to z dwóch powodów. *Hodie mihi, oras tibi.* Wprawdzie Polacy wyjęci są z pod rozporządzenia, ale może nadejść dzień, w którym kolej przyszyłaby na nich, a jeżeli kierujące sfery wojskowe ustanawiają dwie kategorie obywateli, z których jedna jest wynoszona do rzędu panów, a druga zniżona do roli pariasów, to Polacy muszą stanąć po stronie tych, którzy waleczą przeciw temu *privilegium odiosum*, a za równym prawem wszystkich narodów. Polacy mają silny interes narodowy w istnieniu i pomyślności silnej demokratycznej Austrii. Państwo zaś austriackie czeka ciężkie wstrząśnienia, jeżeli kierujące sfery wojskowe wobec narodów całych występują z obrażającym niedowierzaniem. Rozporządzenie owo wnosi jatrzenie narodowościowe w szeregi armii. Cały front austriacki jest w ruchu. Rosyjanie posuwają się naprzód, a Austria musi być silna w tej ofensywie, a my pragniemy, aby była silna, bo wiemy, że silne odparcie tej ofensywy zbliży nas do pokoju, zmocni prąd pokojowy w Rosyi i stronictwu pokojowemu tamże dopomoże do zwycięstwa. Jeżeli wojska nasze mają być silne, to na to nie wystarczy dobra amunicji w tornistrze, trzeba także moralnej amunicji, tj. serdecznej miłości dla sprawy, poczucia, że waleczą nie tylko za ognisko domowe w znaczeniu materialnym, lecz także za swój dom polityczny i narodowy. Pod tym znakiem pewnością zwyciężą.

Wówczas jednak nie wolno panom siać nieufności do nich w całej armii, a my przedstawiciele nieniemieckich narodów wiele takich rzeczy widzieliśmy. Ja nie odczułem tego na własnej osobie. Dr. Schürf znowu przemawiał jako żołnierz frontowy. Każdy, kto służył, prezentuje się tu jako żołnierz frontowy i mówi: Z pośród nas niejedyn poległ w polu, a wy żyjecie. Czyż on nie wie o tem, jak to cały naród polski i inne narody przelewały krew za Austrię, że siedzą tu ojcowie, którzy stracili synów jedynaków? Nie jeden z pośród nas znajdował się w gradzie kul. Jeżeli pozostał żywy, to dzięki za to Bogu, ale nie można mu z tego czynić zarzutu. (Oklaski). Mowca z Legionem szedł przez pole, ostrzeliwane przez nieprzyjaciela. W jednym miejscu leżał martwy żołnierz. Głowa była oparta na plecaku, oczy szeroko rozwarte ku niebu. Na twarzy nie było wyrazu bólu fizycznego, ale wyraz cierpienia duszy. Pod jego ręką leżały fotografie jego żony i dzieci, w ręce miał dwa listy w języku ruskim, w których ojciec opisywał mu swe udręczenia w obozie uchodźczym. Ostatnią myślą żołnierza tego było prawdopodobnie: Teraz umieram za Austrię, a mój biedny ojciec dręczony jest przez tę samą Austrię. Mówię z najgłębszego przekonania: Nie kierownictwo armii takimi rozporządzeniami wzmacnia wojska na froncie, lecz robimy to my naszą swobodną krytyką, tem, że sprzętamy z drogi reakcję i niesprawiedliwość. Potok krwi, który przepływa przez świat za jednym zamachem spełnia się! a pod tem widnieją owe czarowne słowa, które rewolucja rosyjska rzuciła w świat: Stanowienie narodów samych o sobie i równości narodów! (Żywe oklaski i brawa na prawicy).

Po mowie generalnym Straucherze i sprostowaniach sprawa została załatwiona.

Końcowe obrady.

P. Kierownik Ministerstwa obrony krajowej w piśmie oznajmia, że urlopy posłów wskutek przerwy w posiedzeniach obu Izb nie doznają zmiany. Na razie odnośne osoby pozostają urlopowane.

Prezydent Gross oświadcza, że termin następnego posiedzenia poda pisemnie. Nie znaczy to, że idziemy na wakacje. Czeka nas wielka praca. Mowca prosi o upoważnienie, by w razie potrzeby mógł bez posiedzenia Izby sprawy nagłe przydzielić komisjom. — Sądząc, rzekł, że możemy na tę krótką sesję spojrzeć z zadowoleniem. Wymietliśmy wiele rumowiska, utworzyliśmy drogę do życia konstytucyjnego, utwierdziliśmy stanowisko Izby. Czekają nas większe i cięższe zadania. Oby Izba miała dość siły i rozsądku na spełnienie tych zadań. Jestem pewny zgody wszystkich stronnic, gdy powiem, że tej wojny nie wszczynaliśmy i nie prowadziliśmy w celu zdobyci lub gnębienia innych narodów, lecz wyłącznie w obronie Państwa, wolności i rozwoju gospodarczego Ojczyzny naszej i wyrażam życzenia, by wojna rychło się zakończyła i by udało się Monarsze i Jego wiernym sprzymierzeńcom wespół z wiernymi ich narodami sprowadzić trwały pokój, który nie pozostawi po sobie nienawiści i wszystkie narody złączy na nowo do wspólnej pracy kulturalnej. (Oklaski). Jeżeli jednak te usiłowania nie doprowadziły do celu, to jak dotąd i nadal oddamy krew i wszystko, co mamy, za Cesarza i Ojczyznę. (Żywe oklaski).

Na tem posiedzenie zamknięto.

Sytuacja wojenna.

Ofensywa rosyjska pod Kałuszem już się zaczyna załamywać. W ciągu dwu dni ostatnich nieprzyjacieli nie zdołał rozszerzyć swych sukcesów, jakkolwiek nie brakło mu woli po temu. Sam więc z siebie nasuwa się wniosek, że już mu znowu temu zabrakło w piersiach.

Wśród tego w Karpatach nie działo się nic uwagi godnego. Energiczniej zakrzętnęli się Rosyjanie nad Stochodem w przestrzeni na północ od kolei Kowel-Równa, ale zakusy ich bez trudu odparto. Żywo zagrzętnęli też działają pod Rygą, Smorgoniami i Baranowiczami, jakoteż w okolicy Łucka.

W Rumunii, której armię Francja podobno przez swych oficerów zreorganizowała i suto zaopatrzyła w artylerię, zauważyć można ruch wcale znaczny. Z wielkim nakładem pracy sporządza się roboty ziemne, w wielu miejscach zbierają się pokaźne zastępy wojska — zarówno w pobliżu frontu w Rumunii samej, jak przed frontem Arcyksięcia Józefa. Na froncie wołyńskim dostreżono podobne objawy. Wygląda to więc, jakby nieprzyjacieli miał zamiar jeszcze dalej akcyę swą rozprzestrzenić.

Na froncie włoskim wzbiera od czasu do czasu ogień artylerii w różnych odoso-

bnionych odcinkach; wzbiera i znowu przygasa. Największe jeszcze ożywienie okazują tam walki napowietrzne. Zapowiadane przez prasę włoską wielkie zdarzenia militarne dotąd nie dały znać o sobie. Drobne przedsięwzięcia włoskiej piechoty w przestworzu Forno, jako też atak w przestworzu Vodice nie powiodły się nieprzyjacielowi. Natomiast odniosły wojska austro-węgierskie piękny sukces pod Kostanjevicą, zabrawszy z wysuniętej naprzód pozycyi włoskiej przeszło 250 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Dnia 11 b. m. jeszcze lepszy wynik miało natarcie na pozycye nieprzyjacielskie na Małym Colbriconie, gdzie załoga padła pod bagnietami atakujących a wielkie masy nieprzyjacielskiej amunicji wyleciały w powietrze. Nic dziwnego, że po nieudanej X. ofensywie, pod wrażeniem mnożących się drobnych stosunkowo, lecz niemniej bolesnych epizodów, włoska opinia publiczna coraz widoczniej popada w niepokój. Niewiele już spodziewają się tam nawet po ofensywie rusyjskiej i tylko jedno pragnienie rozbrzmiewa na całym półwyspie apenińskim: pragnienie pokoju!

Na froncie zachodnim utrzymuje się nieustannie, acz ze zmienną siłą ogień działowy w odcinku pod Ypres i na wschód od Wytschaete. Bardzo energiczny pojedynek artylerii rozgorzał pod Lens, jakoteż między Somme'a i Oise'a. Angielskie wypadki na wschód od Ypres, na południowy-zachód od Hollebeke, pod Messines, Lens, Fresnoy i na północny-zachód od St. Quentin zakończyły się w sposób korzystny — dla Niemców. Także pod Cerny nad kanałem łączącym Aisne z Marne'a i w Szampanii panowała w ostatnich dniach niegorsza czynność bojowa. Nieprzyjacieli nie wyszedł na atakach swych pomiędzy Cornillet i Hochberg, także pod La Bovelie i na południowy-zachód od Ailles. Ataki te mianowicie zakończyły się walkami na bagnety, w których nieprzyjacieli wszędzie został odparty. Na Chemin des Dames zdobyli Niemcy na południe od linii Pargny-Filain francuskie okopy w szerokości 2 i pół klm. i obronili je przeciw pięciu szturmom podjętym przez nieprzyjaciela dla odzyskania utraconych pozycji. Ponadto pozycje dnia 8 b. m. utracone przez Niemców na wyżynie 504, po wielu zmiennych w swych wynikach starciach dostały się dnia 12 b. m. napowrót w ręce pierwotnych posiadaczy.

Wielkie znaczenie ma sukces Niemców w odcinku wydm nad morzem — sukces, którego nie zaprzeczają nawet Anglicy. Udały atak niemiecki na odcinek między Lombardzde a wyrzeżem morskiem przyniósł zwycięzcy pokaźną zdobycz: 1250 jeńców, 36 karabinów maszynowych, 13 miotaczy min i bogaty materiał wojenny. Nowe ataki Anglików w przestworzu na wschód od Nieuport dnia 12 b. m. rozbiły się z niemniej dotkliwymi stratami, jak pod Hulluch i na południe od Scarpe'y.

Tak to w ubiegłym tygodniu stały sprawy wojenne pod znakiem częściowych ataków, jakkolwiek gen. Petain nieustannie nawołuje aliantów do solidarnej generalnej ofensywy. Głos jego na razie jest głosem wołającego na puszczy.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już w ostatnim numerze w części nakładu).

Wiedeń, 14 lipca. Urzędowo ogłaszają dnia 14 lipca:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Na południe od Kałusza wczoraj w kilku miejscach wywiązały się walki. Położenie bojowe niezmiennione. Na północ od Dniestru w kilku miejscach frontu galicyjskiego i na Wołyniu obopólna artyleria rozwijała silniejszą działalność.

(Z włoskiego teatru wojny.)

W Pobrzużu i na froncie tyrolskim ogień działowy o średniej sile. Feldfelbel sztabowy Kiss koło Levico w walce napowietrznej zestrzelił 6 z rzędu włoski samolot.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie było zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już w ostatnim numerze w części nakładu).

Berlin, 14 lipca. Biuro Wolffa ogłasza Wielką kwatery główną dnia 14 lipca:

(Wschodnia widownia wojny).

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Pod Dynaburgiem i Smorgoniami trwa dalej ożywiona czynność bojowa.

W Galicji wschodniej tylko w odcinku brzeżańskim ogień był znaczny. Silne deszcze także na południe od Dniestru przeszkadzały działaniom bojowym. Tyłko na po-

łudnie od Kalusza wywiązały się miejscowe starcia.

W obrębie innych armij i na froncie macedońskim położenie nie zmieniło się.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojska ks. Ruprechta: Nad wybrzeżem wczoraj pod wieczór skierowany był silny ogień na nasze nowe stanowiska. Ataki angielskie, które w nocy rozpoczęły się koło Barteydy, złamano naszym ogniem obronnym, przyczem nieprzyjaciel poniosł znaczne straty. Także na wschód i na południowy wschód od Ypera i w kilku odcinkach frontu w Arzezi walka artylerji była znaczna. W walkach na terenie przed stanowiskami na północny zachód od Saint Quentin pojmano pewną liczbę Anglików i Francuzów.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu: Między Soissons a Reims czynność ognia wzmożła się. W zachodniej Szampanii i na lewym brzegu Mozy walka artylerji aż do nastania ciemności była silna. Natarcia wywiadowe Francuzów w kilku miejscach odparto. Na południe od lasku Soulin na północ od Reims nasze oddziały opanowały części rowów francuskich i obroniły je przeciw kilku kontratakom. Na południe od Somme Py ogień nasz udaremnił natarcie nieprzyjaciela. W lesie Avancourt nasi wywiadowcy zabrali jeńców.

Grupa ks. Albrechta: W dolinie lotaryńskiej artylerje były czynniejsze niż zwykle. Na zachodnim stoku środkowych Wogezów nasze wywiady miały przebieg pomyslny.

Wczoraj w walkach napowietrznych i ogniem obronnym strącono 21 lotników nieprzyjacielskich i jeden balon na uwięzi.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 15 lipca. Urzędowo ogłaszają dnia 15 lipca:

(Ze wschodniego teatru wojny).

W Rumunii i Karpatach ożywił się z obu stron ogień działowy. Na froncie Łomnicy na południe od Kalusza wykonał nieprzyjaciel kilka ataków. Nasze wojska wszędzie go odparły. Między Dniestrem a Prypecią tylko szczupła czynność bojowa.

(Z włoskiego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie było ważniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Kwaterna prasowa donosi 15 b. m.: W Galicji wschodniej nieprzerwanie pada deszcz. Drogi mocno ucierpiał a Dniestr wylał. Oczywiście utrudnia to nadzwyczajnie operacje nieprzyjaciela. Naprózno Rosyjanie usiłowali rozszerzyć swój sukces osiągnięty przez zajęcie Kalusza. Także usiłowanie ich posunięcia swych linii naprzód między Kaluszem a podnóżem Karpat spełzło na niczem, w obec waleczności wojsk austro-węgierskich. Tak złamano atak nieprzyjacielski na Jasień i wzgórze na południowy wschód od tej miejscowości. Bezsukcesnie nieprzyjaciel atakował też po obu stronach drogi ku Ldzianom. Tylko koło Landstreu, gdzie stanowiska nasze ciągną się jeszcze na wschód od Łomnicy, wtargnął do tych linii. Kontratakiem wyparto go napowrót.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 15 lipca. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwaterna główna dnia 15 lipca:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front ks. Leopolda Bawarskiego. Mimo niepogody czynność bojowa nad Dźwiną i pod Smorgoniem była znaczna.

W Galicji wschodniej ogień tylko w ograniczonych odcinkach dosięgnął większej siły. Na południe od Dniestru Rosyjanie w kilku miejscach ruszyli do ataku powyżej Kalusza. Wszędzie ich odparto.

Na froncie Arcyksięcia Józefa i w obrębie grupy wojska Mackensena w kilku miejscach zauważono wzmaganie się ognia.

Front macedoński: Położenie nie zmieniło się.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojska następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta: We Flandrii walka działowa nad wybrzeżem i między Boesinghe a Wytschaete doszła do wielkiej gwałtowności. Pod Ypera trwała także przez noc. Pod In Lensina na obu brzegach Skarpy chwilami ogień był silny. Kompanie angielskie, które posunęły się naprzód pod Gavrelle, na wschód od Croisilles i pod Bullecourt, odparto kontratakami.

Grupa wojska niemieckiego Następcy Tronu. Na Chemin des Dames zabrano nieprzyjacielowi atakiem ważne

stanowiska na południowy wschód od Courtecon. Po zbiorowym działaniu artylerji i miotaczy min części pułku piechoty im. marszałka Hindenburga i inne pułki wschodnio-pruskie, jakoteż batalion szturmowy nr. 7 zdobyły szturmem stanowiska francuskie szerokości 1500 m. w głębokości 300 m. Nieprzyjaciel stawiał zacięty opór, tak, że wywiązały się uporczywe walki z bliska. Wszędzie dopięliśmy celów szturm i obroniliśmy je przeciw trzem silnym kontratakom. Krwawe straty Francuzów są ciężkie. Dotychczas pojmano przeszło 350 jeńców. Znacznego łupu jeszcze nie zliczono.

W zachodniej Szampanii po 4-dniwym nadzwyczaj ciężkim ogniu wczoraj o 9 wieczorem rozpoczął się atak francuski na stanowiska nasze od obszaru na południe od Nauroy do obszaru na południowy wschód od Moronvillers. Dzięki walecznej podstawie naszej piechoty i potężnemu oporowi artylerji w głównej części odparto. Na górach Hochberg i Poehberg po odparciu pierwszego szturm wskutek ponownego ataku nieprzyjaciel wdarł się w naszą linię, gdzie rano jeszcze wależono.

Także na lewym brzegu Mozy Francuzi po ogniu nieustającym ruszyli do ataku na wzgórze 304. W żadnym miejscu nie udało się nieprzyjacielowi dotrzeć do naszych rowów. Fale jego wojska idącego do szturm legły w naszym ogniu niszczącym i zamykającym dostęp. W kotlinie Vachrauville na wschodnim brzegu Mozy działanie naszej artylerji powstrzymało przygotowany atak.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Nie było znaczących działań bojowych.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 15. b. m. wieczorem: Na zachodzie rano ataki nieprzyjacielskie pod Lambertzyde i na południe od Courtecon spełzły na niczem. W Szampanii małe części rowów pozostały w ręku Francuzów. Na wschodzie przy dżdżystej pogodzie nie ważnego.

O rosyjskiej ofensywie

Rosyjscy delegaci w Sztokholmie potwierdzają w prywatnych rozmowach, że wola pokoju jest w Rosji wielka. Oświadczają oni, że ofensywa jest protestem przeciw wszelkim tendencjom ku zawarciu pokoju odrębnego, oraz uzasadniają ją taktycznymi względami polityki zewnętrznej. Rząd będzie teraz mógł wpływać na rządy sojuszników w kierunku antyimperialistycznym. Delegaci twierdzą, że niema niebezpieczeństwa przeciwrewolucji.

Wydarzenia na morzu.

Urzędowo donoszą: Łodzie podwodne zatopiły ponownie w Kanale angielskim i na morzu Północnym 6 parowców, 2 żaglowce i 7 statków rybackich.

Wielki angielski okręt liniowy „Vanguard“ wyleciał w powietrze w nocy na 9. b. m. w chwili, gdy stał na kotwicy. Okręt zatonął natychmiast. Powodem była eksplozja wewnątrz okrętu. Urałowano tylko dwóch ludzi z załogi i jednego oficera, który wkrótce umarł.

Angielski parowiec przewozowy „Armadee“, który wioził małą liczbę żołnierzy, został zatopiony na oceanie Atlantyckim. Brak 6 żołnierzy, jednego pasażera i 4 ludzi załogi.

Wiadomości z Rosyji.

Minister spraw zagr. Tereszenko, minister poczty i telegrafu Cereteli i minister wojny Kereński, którzy bawią w Kijowie, doniesli rządowi tymczasowemu, że narady ich z przywódcami Rady ukraińskiej wydały wynik dodatni. Rada powzięła uchwałę, która, zdaniem ministrów, jest możliwa do przyjęcia.

Rząd tymczasowy na posiedzeniu d. 13. b. m. zajmował się sprawą Finlandy i oświadczył, że projekt komisji Sejmu Finlandzkiego w sprawie nowej ustawy zasadniczej dla Finlandy jest niemożliwy do przyjęcia. Rząd odrzucił ostateczną decyzję do czasu uchwalenia projektu przez Sejm.

Fiński dziennik „Vyöls“ donosi, że Sejm finlandzki znaczna większością uchwalił ogłosić niepodległość Finlandy. Sejm oświadczył, że rząd tymczasowy niema prawa postanawiać o Finlandy. Senat i sejm wykonują władzę rządową w kraju Socjalista redaktor Kackeli wygłosił wielką mowę, w której upomina młodzież fińską, aby się uzbroiła, by oprzeć się ewentualnym zarządzeniom tymczasowemu.

Do Tornea nadeszła wiadomość, że Sejm finlandzki ogłosił niezawisłość Finlandy.

Przed konferencją sztokholmską.

Posel do Rady państwa Daszyński przybył do Sztokholmu.

Rezultatem konferencji z delegatami zagranicznymi jest zwołanie międzynarodowej konferencji na dzień 15. sierpnia.

Biuro organizacyjne międzynarodowej konferencji socjalistycznej ogłasza zaproszenie na międzynarodową konferencję socjalistyczną, która się odbywać będzie w Sztokholmie począwszy od dnia 15. sierpnia 1917 roku. Program tej konferencji obejmuje następujące punkty: 1. Wojna światowa a międzynarodówka. 2. Międzynarodowy program pokojowy. 3. Środki i drogi do urzeczywistnienia tego programu i do szybkiego zakończenia wojny.

Zaproszenie podpisane jest przez delegatów kongresu Rad robotników i żołnierzy w Rosji i przez komitet holendersko-skandynawski.

Pod murami Pekinu.

Wojska republikańskie zaatakowały Pekin i wzięły po trzygodzinnej walce do niewoli 3000 wojska cesarskiego. Walka z resztą wojsk cesarskich toczy się dalej w t. zw. zakazanym mieście, gdzie szaleje wielki pożar. Generał Czanghusun uciekł do poselstwa austro-węgierskiego.

Z Rzeszy niemieckiej.

Specjalne wydanie *Reichsanzeigera* donosi o przyjęciu dymisji Kanclerza Bethmanna-Hollwega i zwolnieniu go ze stanowiska Kanclerza państwa, prezydenta gabinetu i ministra spraw zagranicznych.

Bethmann-Hollweg otrzymał przy tej sposobności wielką gwiazdę komtura królewskiego orderu Domu Hohenzollernów.

Reichsanzeiger donosi o nominacji podsekretarza dr. Michaelisa Kanclerzem państwa, prezydentem gabinetu i ministrem spraw zagranicznych.

Dalej ogłasza *Reichsanzeiger* pismo odręczne Cesarza Wilhelma do Bethmann-Hollwega, w którym Cesarz oświadcza, że tylko z ciężkim sercem zdecydował się na przyjęcie dymisji, zwłaszcza w najcięższym czasie, jaki kiedykolwiek przechodziły kraje niemieckie, w którym idzie o rozstrzygnięcie mające znaczenie decydujące dla ojczyzny. Cesarz składa Kanclerzowi podziękowanie za usługi oddane w czasie wiernego spełniania urzędu.

Norddeutsche Allg. Ztg. poświęca dłuższy artykuł byłemu Kanclerzowi Bethmannowi-Hollwegowi, podnosząc szczególnie jego poważne pojęcie obowiązków i jego dzielną, szlachetną walkę o dobro ludu. Wśród mężów stanu, którzy byli czynni w czasie tej wojny, Bethmann-Hollweg zajmie wybitne stanowisko. Kiedyś pojmie naród niemiecki, czem był dla niego Bethmann-Hollweg w czasie największych doświadczeń, zarówno jako człowiek, jak i niemiecki mąż stanu.

Lokalanzeiger ogłasza zawiadomienie pochodzące od nowego Kanclerza, zawierające informacje o programie rządowym. Według tego uważa Kanclerz za swój obowiązek utrzymanie wewnętrznej łączności, względnie przywrócenie jej, jeżeli ona gdzieś zanikła. Wola jednoci musi być znów czynnikiem miarodajnym w polityce wewnętrznej. Tylko w takim razie będzie można oddać całą siłę na usługi ojczyzny na zewnątrz. Nie potrzeba specjalnie podkreślać, że nowy Kanclerz będzie się trzymał polityki przymierzy, wypróbowanej w wojnie światowej.

W dalszym ciągu konferencji między Hindenburgiem i Ludendorffem a frakcyjni Sejmu Rzeszy, odbyła się wczoraj w obecności nowego Kanclerza swobodna wymiana zdań w pomieszkaniu sekretarza stanu Helffericha, z przedstawicielami centrum, postępców, party ludowej i socjalnymi demokratami. Dziś odbędzie się wymiana zdań z przedstawicielami innych stronnictw.

*

Berliner Zeitung am Mittag donosi, że następcą sekretarza państwa urzędu spraw zagranicznych Zimmerman'a, został mianowany poseł w Kopenhadze hr. Brockdorff-Rantzau, były radca ambasady niemieckiej w Wiedniu i b. generalny konsul w Budapeszcie.

*

Większość Sejmu Rzeszy, w której skład wchodzi centrum, postępowy, party ludowa, socjal-demokr., Alzatejczy i Lotaryńczy, część frakcji niemieckiej i poszczególni członkowie innych frakcji, zgodziła się na następujący program pokojowy, który będzie przedłożony Sejmowi Rzeszy do uchwały:

Jak dnia 4 sierpnia 1914, także uprzednio czwartego roku wojny dla narodu nie-

mieckiego ma waleć słowo mowy tronowej: Nie gna nas zabobrześć; w obronie swej wolności, niezawisłości i nietykalności swego terytorjalnego stanu posiadania, Niemcy chwyciły za broń. Sejm Rzeszy dąży do pokoju na podstawie porozumienia i pojednania narodów. Z takim pokojem nie dadzą się pogodzić wymuszone powiększenia terytorium, oraz pogwałcenia polityczno-gospodarcze lub finansowe, Sejm Rzeszy odrzuca też wszelkie plany zmierzające do odciążenia gospodarczego i nienawiści narodów po wojnie. Wolność mórz musi być zapewniona. Tylko pokój gospodarczy przygotowuje grunt pod gospodarcze współzycie narodów. Sejm Rzeszy czynnie przyłoży się do utwózenia międzynarodowych organizacji prawnych. Póki jednak rządy nieprzyjacielskie nie zgodzą się na taki pokój, póki zagrażają Niemcom i ich sprzymierzeńcom zaborem i pogwałceniem, naród niemiecki jak jeden mąż stać będzie w zwartym szeregu, wytrwa niezłomnie i będzie walczył, aż prawo jego i jego sprzymierzeńców do życia i rozwoju będzie zabezpieczone. W jednoci swej naród niemiecki jest niezwykły. W tem Sejm Rzeszy jednoczy się z mężami, którzy w bohaterskich walkach bronią ojczyzny.

KRONIKA.

Lwów, 16 lipca 1917.

— W gmachu Izby handl. Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warsztatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Wtorek (17 lipca):

Aleks-go. — Andreja kryt. — Dzierży-

kraja.

Wschód słońca o godzinie 3:36 rano, zachód słońca o godzinie 7:24 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe

+ 23 Cel

— JE. P. Namiestnik generał-pułkownik Karol hr. Huyn udzielał wczoraj przed południem licznych audyencyj w gmachu Namiestnictwa. Około godz. 1 po południu JE. P. Namiestnik w towarzystwie adjutanta retmistrza hr. Schaaffgotscha i komisarza powiatowego dr. Sobolewskiego zwiedził kuchnię obywatelską w Domu katolickim przy ul. Grodeckiej. Pora obiadowa zgromadziła w tej założonej zaledwie przed kilku dniami kuchni bardzo liczny zastęp publiczności, korzystającej po umiarkowanej cenie ze zdrowych i smacznych obiadów. P. Namiestnikowi udzielał szczegółowych wyjaśnień kierownik kuchni obywatelskiej urzędnik magistratu p. Aulich. JE. P. Namiestnik zwiedził szczegółowo lokal i samą kuchnię i informował się zarówno co do gospodarki, jak i co do jej wyników.

Następnie udał się P. Namiestnik do kuchni obywatelskiej przy pl. Dąbrowskiego, założonej przez zarząd miasta przed około dwu miesiącami. I tu także P. Namiestnik miał sposobność przekonać się o dużych usługach, jakie kuchnia oddaje ludności.

O godzinie 3 popołudniu przybył JE. P. Namiestnik do Pałacu sztuki na Placu powystawowym w towarzystwie rady Namiestnictwa dr. Zolla, celem obejrzenia wystawy „Czterech“ i „Salonu Wiosennego“. Objasnień udzielał i oprowadzał P. Namiestnika po wystawie sprawozdawca artystyczny naszej *Gazety* p. A. Schröder, który w krótkich słowach przedstawił obecny stan sztuki polskiej we Lwowie i trudności jakie następczy się przy urządzaniu wystawy. JE. P. Namiestnik żywo zainteresował się temi sprawami i zwiedzając dokładnie wszystkie sale, wypytywał się o poszczególne artystów, czynił uwagi i doskołałe porównania z dziełami innych artystów polskich, które zna dobrze z Muzeów i wystaw krakowskich, oraz wystaw wiedeńskich i wyraził uznanie dla dyrektora Tow. Przyj. sztuk pięknych, której mimo trudne warunki, udało się otworzyć tak obfitą i interesującą wystawę. Koło godziny 5 po południu opuścił JE. P. Namiestnik Pałac sztuki, podziękowawszy za oprowadzenie i wręczenie mu ilustrowanego katalogu.

Dzisiaj przed południem JE. P. Namiestnik udzielał w dalszym ciągu audyencyj w gmachu Namiestnictwa. P. Namiestnik przyjął cesarsko-niemieckiego konsula generalnego p. Heinzego, oraz szereg deputacyj i liczny zastęp osób prywatnych.

— Zboże na zastawy jesienne. Nie jest rzeczą wykluczoną, że wobec klęsk elementarnych, jak mrozy i grady, które w bieżącym roku nawiedziły części naszego kraju poszczególni ciężko dotknięci rolnicy nie będą w stanie zapewnić sobie z własnego omłotu potrzebnej ilości ziarna na zasiewy jesienne.

Wobec tego wydała c. i k. Komenda rejonów zarządzenie, mocą którego zobowiązani są

tego rodzaju rolnicy zgłosić ilość ziarna którego potrzebują do zasiewów jesiennych, w odnośnych rolniczych centralach rejonowych najpóźniej do dnia 10 sierpnia b. r.

Równocześnie mają większe gospodarstwa, które przypuszczalnie rozporządzają pewną nadwyżką w zapasach ziarna na zasiew, zgłosić ją w tym samym terminie u wymienionej władzy. Z tych nadwyżek pokryje się zapotrzebowanie ziarna na zasiew u rolników, którzy nie posiadają wystarczającej na ten cel ilości zboża, a zarządzenie to zostanie wykonane po zbadaniu próbek ziarna nadesłanych przez komisarzy zbożowych.

Z Uniwersytetu. Henryk Radziśzewski, profesor wyższej szkoły rolniczej w Warszawie, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Potrawy mięsne w kuchniach ludowych. Komitet dla przeprowadzenia państwowej akcji zapomogowej we Lwowie, na wniosek rady Dweru p. Thuliego uchwalił zarządzić, aby w kuchniach ludowych wydawano potrawy mięsne dwa razy w tygodniu, zamiast jak dotąd tylko raz w tygodniu.

Dzieci na wieś! Zarząd miasta Lwowa przyznał półkoloniom i koloniom miejskich funkcyjaryuszów kredyt do wysokości 300.000 koron z funduszu państwowej akcji zapomogowej. Z kredytu tego mają być pokryte koszty żywienia dzieci wysyłanych na wyewasy letnie. Zarząd miasta urządził kuchnię w budynkach szkolnych na peryferyach miasta i tam wydawać się będzie, śniadania i wieczerze. Na podstawie obliczeń z akcji komitetu „dzieci na wieś“ korzystała będzie 3000 zgrupowanych w t. z. półkoloniach i 600 dzieci funkcyjaryuszów miejskich.

Państwowa akcja zapomogowa na rzecz ludności m. Lwowa. W sobotę o godzinie 5 po południu odbyło się posiedzenie komisji dla przeprowadzenia państwowej akcji zapomogowej na rzecz ludności naszego miasta. Zastępca komisarza rządowego dr. Schleicher, jako przewodniczący komisji, złożył sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu akcji. Akcja zapomogowa wdrożona 16 maja b. r. wykazuje bardzo dodatnie wyniki i przynosi istotną ulgę ludności naszego miasta. Z przedłożonego przez zastępcę komisarza rządowego dr. Schleichera sprawozdania, okazuje się, że dotychczas z akcji korzystało przeszło 100.000 osób. Zarazem zauważać należy, że komisje okręgowe udzielają pomocy tylko tym osobom i rodzinom, których łączne pobory nie przewyższają kwoty 75 kor. miesięcznie licząc od jednej osoby.

Obračunek funduszu zapomogowego z dnia 7 lipca b. r. wykazuje, że wydano ludności 2 miliony bonów na surowe artykuły spożywcze, a około milion bonów na zniżone w cenie, lub bezpłatne obiady w kuchniach miejskich. Łączna wartość bonów wydanych na pobór surowych artykułów spożywczych, oraz bonów wydanych na obiady wynosi kwotę przeszło miliona koron.

Obecnie mamy we Lwowie 7 miejskich kuchni obywatelskich i 4 ludowe, czyli razem 11 kuchni, które dziennie wydają 14.500 obiadów. Zarząd miasta stwierdził jednak, że ilość miejskich kuchni jest już niewystarczająca, a wiele osób nie może korzystać z obiadów w tych kuchniach. Wobec tego zarząd miasta poczynił przygotowania celem otwarcia z końcem bieżącego miesiąca nowych dwóch kuchni: w gmachu Skarbkwskich dla 3.000 osób i w sali Jad Charuzim dla 1.000 osób. Także w najbliższym czasie założoną będzie jeszcze jedna kuchnia ludowa przy pl. Bema. Zarząd miasta oblicza, że już w ciągu bieżącego tygodnia ilość wydanych dziennie obiadów osiągnie sumę 20.000 porcji.

Z państwowej akcji zapomogowej korzystają także podmiejskie gminy. Starostwo lwowskie zamianowało w gminach podmiejskich delegatów, którzy stojąc na czele komitetów lokalnych rozpatrują podania osób w sprawie przyznania im pomocy i przedkładają wnioski miejskim komisjom okręgowym do zatwierdzenia. W ten sposób około 30.000 osób z gmin podmiejskich bierze udział w akcji zapomogowej.

Zarząd kuchni obywatelskich wprowadza w najbliższych dniach tygodniowe abonamenty dla stołowników w kuchniach. W ten sposób będzie uwzględnione życzenie, które z różnych stron podnoszono.

Z kolei załatwił komitet szereg podań towarzystw i instytucji humanitarnych, udzielając im bonów i zniżek na pobór artykułów spożywczych i obiadów.

Ceny wytyczne ziemniaków wczesnych pochodzących ze zbioru austriackiego 1917. C. k. Centralna Komisja badania cen w Wiedniu ustaliła z ważnością od dnia 16 lipca b. r. następującą cenę wytyczną zdrowych, odpowiednio suchych, oczyszczonych z ziemi i niekietkujących ziemniaków wczesnych pochodzących ze zbioru austriackiego w r. 1917 za 1 cetnar metryczny rogalków 60 koron, za 1 cetnar metryczny innych gatunków 30 koron. Z dniem powyższym traci moc obowiązującą dotychczasowa cena wytyczna 46 koron.

Z poczty polowej. Niektóre firmy i przedsiębiorstwa prywatne wysyłają do poczty polowej większe ilości prospektów i druków

reklamowych z prośbą, aby rzeczony pocztę rozdzielili te druki pomiędzy oddziały armii w polu.

Ponieważ podjęcie się takiego rozdziału przysparza pocztom polowym wiele pracy, przeto zabroniono pocztom polowym czynienia w przyszłości zadość podobnym prośbom i nakazano im zwracać nadawcom tego rodzaju przesyłki, z dopiskiem: „nie przyjęte“.

Niniejszem zwraca się uwagę firm i przedsiębiorstw prywatnych na bezużyteczność udawania się na przyszłość z podobnymi prośbami do poczty polowych, oraz zbędność narażania się w tym celu na koszty.

Z dniem 11 b. m. dopuszczona została wysyłka próbek towarowych do poczty polowych nr. 136, 295, 439 i 454 natomiast wstrzymana po poczty polowych nr. 175, 183, 184, 268, 269, 298, 344, 427 i 436.

Kolonia uczniów szkół średnich w Brzechowicach. Posiedzenie komitetu pań, zarządzającego zbórkę uliczną na dochód kolonii w niedzielę dnia 22 b. m. odbędzie się w poniedziałek 16 b. m. o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń magistratu w Ratuszu. O liczny współdziałanie wszystkich pań interesujących się sprawami młodzieży, a przedewszystkiem matek upraszają w imieniu komitetu pp. Jarkaschowa i Rutowska.

Wieczór Ireny Solskiej. Z góry można było przewidzieć, że zapowiedź występu znakomitej naszej artystki Ireny Solskiej, która obecnie święci tryumfy na scenie lwowskiej, oraz świetnego zespołu wirtuozów tej miary co Fryderyk Rupperecht, Janina Dagmar, Jan Völggyfy, wywoła w mieście naszym żywe zainteresowanie. Najlepszym dowodem tego zainteresowania jest pokup biletów na wtorkowy Wieczór, który będzie istotnie *clou* obecnego sezonu koncertowego. Atrakcją kapitalną deklamacyi Solskiej, będzie wygłoszenie przez znakomitego naszego gościa, „poety autorów legionowych“ oraz „Dzwonów Poege“. Po raz pierwszy również usłyszyszmy świetny sceniczny dyalog Moliera „Ze szkoły żon“ ze Solską i artystą sceny krakowskiej Zygmuntem Noskowskim. Nowym uzupełnieniem do programu, wykonane przez pannę Janinę Dagmar ze współudziałem orkiestry 44 pp. pod osobistym kierownictwem kapelmistrza p. W. Jandy, oraz wirtuozów Fryderyka Rupperehta i Jana Völggyfyego.

Wieczór więc zapowiada się pod każdym względem świetnie, a wybiera się na niego cała Lwów. Bilety wstępu, jak donosiliśmy, sprzedaje Księgarnia H. Altenberga (Hotel George'a).

Na okupowanie terytorium Czarnogóry otwarty został dla ruchu prywatnego c. i k. etapowy urząd pocztowy w Čevo. Dopuszczone są do transportu pocztowego w obrocie z tym urzędem, karty korespondencyjne, listy, druki, gazety i próbki towarowe, a na to polecione przesyłki listowe i przekazy pocztowe, ale tylko do wojskowych osób adresowane, lub od nich pochodzące.

Do urzędu Čevo, funkcyjującego równocześnie jako poczta polowa dla przydzielonych mu wojsk, komend, urzędów i zakładów, wolno wysyłać także pakiety poczty polowej.

Podwyższenie dodatków drożnianych. *Wiener Zig.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa skarbu w porozumieniu z interesowanymi Ministerstwami w sprawie podwyższenia dodatku drożnianego dla funkcyjaryuszów państwowych. Dodatek ten ma być wypłacony w 12 ratach rozpoczynających się od dnia 1 lipca. Ogłoszonym zostało również rozporządzenie w sprawie podwyższenia dodatku drożnianego dla funkcyjaryuszów państwowych w stanie spoczynku, wdów i sierót po funkcyjaryuszach państwowych, jakoteż dla osób pobierających dar z łaski.

Przyjmowanie napraw maszyn i narzędzi rolniczych w fabryce maszyn w Oświęcimiu. Założona przez Namiestnictwo Centralę krajową dla gospodarstwa odbudowy Galicyi fabryka maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych w Oświęcimiu rozpoczyna swą pracę w najbliższym czasie i skutecznie będzie oprócz wyrobu wozów i drobniejszych maszyn rolniczych także naprawę zniszczonych narzędzi.

Interesowani rolnicy winni się w sprawie poszczególnych napraw narzędzi rolniczych porozumiewać bezpośrednio z wymienioną fabryką, która już teraz zgłoszenia przyjmuje.

Kontrola obrotu skórami. Ministerstwo wojny zauważyło, że rozporządzenia ministerjalne, regulujące obrót skórami surowymi i wyprawnymi nie są w Galicyi z taką ścisłością przestrzegane, jak tego wymaga interes zarządu wojskowego.

W szczególności zauważono, że nie cały przybytek skór bydlęcych bywa zgłaszany w Centrali dla skór surowych i wyprawnych w Wiedniu, względnie ofiarowany do sprzedaży właściwym władzom wojskowym. Władze wojskowe otrzymują często doniesienia o wypadkach przemycania skór.

W myśl odnośnego rozporządzenia ministerjalnego polecił Namiestnictwo galicyjskie wszystkim starostwom, żeby we wszystkich gminach zarządziły bezwzględne ogłoszenie obwie-

szczenia o. k. Namiestnictwa, zawierającego w streszczeniu najistotniejsze przepisy o obrocie skórą.

Obwieszczenie to ma być wywieszane w sposób wpadający w oczy we wszystkich rzeczniach, a nadto udzielone do wiadomości i do ścisłego stosowania się wszystkim handlarzom skór w danym powiecie i mieście, również rzemieślnikom i innym producentom skóry.

Urząd metrykalny izraelski przeniesiony został z dniem 10 b. m. do domu przy pl. Bernardyńskim 1. 2.

Dyrektorem Banku handlowego w Warszawie został wybrany przez Radę nadzorczą tego Banku dr. Stanisław Karłowski, dotychczasowy dyrektor Banku przemysłowego we Lwowie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru miejskiego donoszą: Dziś świętują komedya z węgierskiego „Wale“ z udziałem p. Ireny Solskiej, która gra w niej jedną ze swych najbardziej popisowych ról. We środę ujrzymy tę znakomitą artystkę w głóśnej sztuce Schönherra p. t. „Dyablica“, w której partnerami jej w rolach męża i strażnika będą pp. Nowacki i Rasiński. Wobec ogromnego zainteresowania, jakie budzi ta sztuka, grana ona będzie trzy razy z rzędu, t. j. we środę, w piątek i w poniedziałek.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek o godzinie 7:30 wieczorem „Księżniczka czardasza“ operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana. — We środę o godzinie 7:30 wieczorem (nowość) „Dyablica“, sztuka w 5 aktach K. Schönherra. Występ Ireny Solskiej. — We czwartek o godzinie 7:30 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla. — W piątek o godzinie 7:30 wieczorem, po raz drugi „Dyablica“, sztuka w 5 aktach Karola Schönherra. Występ Ireny Solskiej. — W sobotę o godzinie 7:30 wieczorem „Płaszczek Tyrolu“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Posłuchanie.

Wiedeń, 16 lipca. Najj. Pan przyjął w sobotę na audyencji węgierskiego prezydenta Ministrów hr. Esterhazego i byłego wspólnego Ministra skarbu bar. Buriana.

Odnaczenie.

Wiedeń, 16 lipca. Najj. Pan raczył najmłodszywił nadać generał-porucznikowi Emilowi Gołogórskiemu w uznaniu znakomitej służby w czasie wojennym order Żelaznej Korony II. kl. z dekoracją wojenną, a podpułkownikowi Aleksandrowi hr. Dzieduszyckiemu, nadliczbowemu w 8 pułku ułanów attaché wojskowemu przy ambasadzie w Madrycie w uznaniu znakomitej służby w czasie wojennym order Żelaznej Korony III. kl. z dekoracją wojenną.

Bethmann-Hollweg na posłuchaniu pożegnaniem.

Berlin, 16 lipca. Cesarz Wilhelm wczoraj przed południem przyjął na posłuchaniu pożegnaniem ustępującego z urzędu Kancelarza Bethmann-Hollwega. Następnie przyjęła go Cesarzowa.

Z Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 16 lipca. U sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych odbyła się w obecności Kancelarza Rzeszy narada z przedstawicielami konserwatystów, nar. liberałów i frakcji niemieckiej. Wzięli w niej udział także Hindenburg i Ludendorff.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 16 lipca. Komunikat z 15 b. m.: Oprócz potyczek patroli i słabego ognia działowego na froncie kaukaskim i synajskim nie nie zaszło.

W uciśnionej Grecyi.

Bern szwajc., 16 lipca. Sprawozdanie z Aten dziennika *Petit Parisien* z d. 14 b. m. donosi, że dekret królewski, który zawierał rozkaz rozwiązywania teraźniejszej Izby i przywrócenia Izby wybraanej d. 31 maja 1915, nie ukazał się w dzienniku urzędowym, gdyż król zażądał uzasadniającego sprawozdania o tym bezprzykładnym postępku, niebawym w żadnym kraju parlamentarnym, poczem wręczono mu sprawozdanie, o którym już doniesiono. Dokument ten wywarł ogromne wrażenie w kołach monarchistycznych. Monarchiści oświadczają, że król nigdy nie mo-

że podpisać tego dekretu, gdyż przez to potępiłby działalność króla Konstantyna i wręcz pochwaliby rewolucję i ograniczenia praw korony.

Eskadra rosyjska w Lizbonie.

Bern Szwajc., 16 lipca. Dziennik *Express de Lyon* donosi, że przybyła do Lizbony z Władywostoku eskadra złożona z 4 rosyjskich niszczycieli torpedowców.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2:40 K

Zamiejscowa:

rocznie	K 36 — h
półrocznie	K 18 — h
ćwierćrocznie	K 9 — h
miesięcznie	K 3 — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędných sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdują Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcyja zawsze chętnie do współdziałania zaprasza.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Koneczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbńskiego, Henryka Zbierchowskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Lublina, Wiednia i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego“ posiadamy pracę najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury. W styczniowym zeszyte rozpoczynamy między innymi druk pracy Jana Grzegorzewskiego „Na Spizu“ oraz studjum literackiego na podstawie źródeł i materiałów rękopiśmiennych p. t. „Zygmunt Kaczkowski i jego czasy“.

D Z I E N N I K U R Z E D O W Y .

C. k. Namiestnictwo L. 17.469/XVII. (8056). Kraków, dnia 14 lipca 1917.

W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 7 do 14 lipca 1917.

Epizooeyca	Powiat	M i e j s c o w o ś ć
Pryszczyca	Bóbrka	Chodorow (1 zagr.), Poddniestrzany (13 zagr. i 3 pastw.), Zalesce (4 zagr.);
	Dolina	Broszniów (3 zagr.);
	Drohobycz	Manasteż dereżycki (1 zagr.);
	Jarosław	Pełkinie (1 zagr.);
	Kałuż	Kałuż (1 zagr.);
	Kamionka	Jakimów (1 zagr.);
	Lwów	Krasów (4 zagr.), Nikonkowice (4 zagr.);
	Radzi chów	Józefów (1 zagr.);
	Rawa ruska	Dyniska (5 zagr.);
	Sambor	Nowoszyce (6 zagr.);
	Skole	Sławsko (1 zagr. i 1 pastw.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobló stare (72 zagr.), Lenina wielka (4 zagr.), Straszewice (24 zagr.);
	Stryj	Strzałków (23 zagr. i 1 pastw.);
	Żółkiew	Batiatyże (2 zagr.), Pieczychwosty (3 zagr.);
Żydaczów	Drohowyże (28 zagr.);	
Wąglik	Jarosław	Łapajówka (1 zagr.);
	Jasło	Folusz (1 zagr.), Wola ciekł. (1 zagr.);
	Sambor	Rajtarowice (1 zagr.); Rogóźno (8 zagr.);
	Stryj	Chodwice (1 zagr.), Pietniczany (3 zagr.);
	Żydaczów	Rudniki (2 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Demidów (1 zagr.), Suchrów (1 zagr.);
	Brzeżany	Wierzbów (1 zagr.);
	Brzozów	Harta (1 zagr.);
	Dąbrowa	Słupiec (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Pietnice (2 zagr.), Trzećaniec (1 zagr.);
	Drohobycz	Königsau (1 zagr.), Opary (1 zagr.);
	Jarosław	Boratyn (1 zagr.);
	Złoczów	Biały kamień (3 zagr.);
	Żywiec	Sporysz (1 zagr.), Wieprz (2 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Borynicze (1 zagr.), Brynce cerkiewne (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chodorów (9 zagr.), Czartorya (3 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Dobrowlany (1 zagr.), Duliby (9 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Dzwiniogród (5 zagr.), Horodyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatyże (2 zagr.), Kocurów (3 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (3 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Łanki małe (3 zagr.), Nowosielec (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Ottyniowice (1 zagr.), Repechów (3 zagr.), Ruda (1 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska nowe (9 zagr.), Suchrów (3 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wodniki (2 zagr.), Wołczatyże (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Zabokruki (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Brzesko	Borzęcin (1 zagr.), Dębno (1 zagr.), Wielka wieś (1 zagr.), Zabawa (1 zagr.);
	Brzeżany	Rakszyn (1 zagr.);
	Brzozów	Izdebki (2 zagr.);
	Cieszanów	Chotylub (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Oleszyce Stare (1 zagr.), Sucha wola (4 zagr.);

Epizooeyca	Powiat	M i e j s c o w o ś ć
Świerzb u koni	Dąbrowa	Gorzyce (1 zagr.), Mędrzechów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Słupiec (2 zagr.), Wielopole (1 zagr.), Zelazówka (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzećaniec (1 zagr.);
	Dolina	Belejów (2 zagr.), Dolina (15 zagr.), Lolin (2 zagr.), Mizni stary (10 zagr.), Podbereż (1 zagr.), Rypne (1 zagr.), Seneczów (2 zagr.), Tiapeze (4 zagr.), Wędrzisz (2 zagr.), Witwica (1 zagr.), Wołoska wieś (1 zagr.), Zaderewacz (2 zagr.);
	Drohobycz	Bania kotowska (3 zagr.), Bolechowice (1 zagr.), Gassendorf (1 zagr.), Hubicze (7 zagr.), Kropiwnik nowy (7 zagr.), Lipowice (5 zagr.), Mraźnica (6 zagr.), Nahujowice (7 zagr.), Rabczyce (3 zagr.), Rolów (2 zagr.), Schodnica (8 zagr.);
	Gorlice	Kłęczany (1 zagr.), Kobylanka (1 zagr.), Rzepienik Maryampolski (1 zagr.), Sietnica (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.), Dobrostany (1 zagr.), Domażyń (1 zagr.), Janów (1 zagr.), Kiernica (1 zagr.), Malczyce (2 zagr.), Milatyn (1 zagr.), Mszana (2 zagr.), Rodatyce (1 zagr.), Stawczany (2 zagr.), Wielkopole (1 zagr.), Wiszenka (2 zagr.), Wołczuchy (1 zagr.), Wroców (1 zagr.);
	Grybów	Brunary niżne (2 zagr.), Ciężkowice (1 zagr.), Sniatnica (1 zagr.);
	Jarosław	Cieplice (2 zagr.), Cieszacin Mały (1 zagr.), Czastkowie (1 zagr.), Jankowice (1 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Kaszyce (1 zagr.), Korzenica (3 zagr.), Kruhel Pawłosiów (1 zagr.), Laszki (1 zagr.), Łapajówka (1 zagr.), Łowce (3 zagr.), Moszczany (1 zagr.), Nowa grobla (1 zagr.), Piskorowice (1 zagr.), Rokietnica (1 zagr.), Rudołowice (4 zagr.), Skołoszów (2 zagr.), Sośnica (1 zagr.), Wylewa (1 zagr.), Wysocko (1 zagr.), Zamojsce (2 zagr.), Zarzecze (4 zagr.);
	Jasło	Brzyska (1 zagr.), Sobniów (1 zagr.), Żmigród nowy (1 zagr.);
	Jaworów	Bruchnal (3 zagr.), Czernilawa (2 zagr.), Krakowice (2 zagr.), Mołoszkowice (1 zagr.), Sarny (1 zagr.);
	Kałuż	Chocin (4 zagr.), Dołpotów (3 zagr.), Kadolna (2 zagr.), Kałuż (1 zagr.), Mościska (2 zagr.), Niegowce (1 zagr.), Pojło (2 zagr.), Przewożec (1 zagr.), Ugarsthal (4 zagr.);
	Kamionka str.	Berbeki (1 zagr.), Humniska (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.), Nieznanów (1 zagr.), Pobużany (1 zagr.), Rzepniów (3 zagr.), Tadanie (1 zagr.), Wierzbłany (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Omolas (3 zagr.), Trzebuska (3 zagr.), Wola Raniżowska (1 zagr.), Wólka Sokołowska (2 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Czulice (1 zagr.), Karniów (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Krzesławice (1 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Prądnik biały (1 zagr.), Wadów (1 zagr.), Witkowice (3 zagr.), Wróżeńce (3 zagr.);
Krosno	Barwinek (2 zagr.), Chlebna (1 zagr.), Draganowa (3 zagr.), Dukla (1 zagr.), Głojście (4 zagr.), Huta Polańska (1 zagr.), Mszana (1 zagr.), Rogi (1 zagr.), Wietrzna (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.);	
Limanowa	Lipowe (1 zagr.), Stara wieś (1 zagr.);	
Lisko	Maniów (2 zagr.), Paniszczów (2 zagr.), Solinka (4 zagr.), Wołosate (1 zagr.);	
Lwów	Brodki (1 zagr.), Czyszki (7 zagr.), Einsiedel (3 zagr.), Głuchowiec (5 zagr.), Horbacze (1 zagr.), Kozice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Popielany (2 zagr.), Rudance (1 zagr.), Rzęsna Polska (3 zagr.), Zapytów (3 zagr.), Zydatyże (1 zagr.);	
Mielec	Brzyście (2 zagr.), Chorzelów (2 zagr.), Czajkowa (1 zagr.), Golezów (3 zagr.), Grochowce (2 zagr.), Kliszów (9 zagr.), Młodochów (1 zagr.), Ostrówek (2 zagr.), Podleszany (4 zagr.), Przecław (4 zagr.), Roźniaty (1 zagr.), Rzemień (1 zagr.), Sądkowa góra (1 zagr.), Schönanger (4 zagr.), Tuszyma (2 zagr.), Wola mielecka (1 zagr.), Wola zdakowska (1 zagr.), Żłotniki (1 zagr.);	
Mościska	Balice (1 zagr.), Chorościca (2 zagr.), Krysowice (5 zagr.), Podgac (2 zagr.);	
Myślenice	Droginia (1 zagr.);	
Nisko	Dąbrowica (6 zagr.), Kłyżów (1 zagr.), Nart Nowy (1 zagr.), Rudnik (1 zagr.), Stany (7 zagr.);	
Nowy Sącz	Bilsko (1 zagr.), Piątkowa (1 zagr.), Stadko (1 zagr.), Wielogłowy (1 zagr.);	
Nowy Targ	Rdzawka (1 zagr.);	

Epizooocya	Powiat	Miejsowość	Epizooocya	Powiat	Miejsowość
	Oświęcim	Grojec (1 zagr.);			(1 zagr.), Komarniki (6 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łomna (3 zagr.), Łosinie (2 zagr.), Matków (3 zagr.), Mochnate (4 zagr.), Smereczka (2 zagr.), Tarnawa niżna (1 zagr.), Tureczki wyżne (1 zagr.), Wysocko niżne (3 zagr.), Wysocko wyżne (8 zagr.);
	Podgórze	Piaski Wielkie (1 zagr.), Skotniki (1 zagr.), Tyniec (2 zagr.);		Wadowice	Nidek (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.);
	Przemysłany	Raczów (3 zagr.), Biała (4 zagr.), Błotnia (16 zagr.), Borszów (6 zagr.), Chlebowice świrskie (4 zagr.), Ciemierzynice (4 zagr.), Czupernosów (1 zagr.), Dobrzanica (4 zagr.), Gliniany (9 zagr.), Korzelice (2 zagr.), Kurowice (1 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Meryszew (1 zagr.), Ostalówice (11 zagr.), Plenników (3 zagr.), Pniatyn (2 zagr.), Poluchów Wielki (1 zagr.), Połtew (2 zagr.), Przegnojów (1 zagr.), Turkocin (2 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (11 zagr.), Wojciechowice (2 zagr.), Zędowice (2 zagr.), Zeniów (1 zagr.);	Świerzb u koni	Wieliczka	Bierzanów (1 zagr.), Gdów (3 zagr.);
	Przeworsk	Gać (1 zagr.), Gniewczyzna łańcucka (4 zagr.), Gniewczyzna Tryniecka (1 zagr.), Gorliczyzna (2 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Kanczuga (2 zagr.), Krzczowice (1 zagr.), Łopuszka mała (1 zagr.), Łopuszka wielka (1 zagr.), Markowa (6 zagr.), Niżatyce (3 zagr.), Nowosielec (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Pantalowice (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tryńcza (8 zagr.);		Złoczów	Olszanica (1 zagr.), Zazule (2 zagr.);
	Radziechów	Ruda brodzka (1 zagr.), Środopolec (2 zagr.), Suszno (3 zagr.);		Żółkiew	Butyny (1 zagr.), Hrebeńce (1 zagr.), Kłodzienko (2 zagr.), Lipina (2 zagr.), Macoszyn (4 zagr.), Mokrotyn wieś (3 zagr.), Mosty wielkie (3 zagr.), Stanisłowska (1 zagr.), Turynka (2 zagr.), Zameczek (1 zagr.), Żółkiew (3 zagr.);
	Rawa ruska	Dziewięcień (2 zagr.), Einsingen (1 zagr.), Lubycza kameralna (1 zagr.), Potylicz (1 zagr.), Smolin (2 zagr.), Werchrata (10 zagr.), Zastawie (2 zagr.);		Żydaczów	Brzezina (1 zagr.), Lachowice podróżne (1 zagr.), Malechów (2 zagr.), Wołeniów (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (10 zagr.), Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (4 zagr.), Kołokolin (2 zagr.), Mełna (1 zagr.), Podmiechalowce (4 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Psary (1 zagr.), Ruzdźwiany (1 zagr.), Wasieczyn (1 zagr.), Wiszniów (2 zagr.), Zagórze Knihinieckie (7 zagr.);		Rawa ruska	Smolin (1 zagr.);
	Ropeczyce	Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Niedźwiada (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.), Sielec (1 zagr.), Żyraków (1 zagr.);	Wściekliczna	Tarnów	Żukowice nowe (1 zagr.);
	Rzeszów	Bratkowice (3 zagr.), Budy (1 zagr.), Hyżne (1 zagr.), Trzebawisko (1 zagr.);		Wieliczka	Pawlikowice (1 zagr.);
	Sambor	Rakowa (1 zagr.), Sielec (11 zagr.);		Żydaczów	Balicze zarzeczne (5 zagr.);
	Sanok	Bażanówka (4 zagr.), Klimkówka (1 zagr.), Pakoszówka (1 zagr.), Posada zarszyńska (1 zagr.), Puławy (1 zagr.);			
Świerzb u koni	Skole	Chaszczowanie (1 zagr.), Hutar (3 zagr.), Jelenkowane (3 zagr.), Korostów (2 zagr.), Kruszelnica rustykalna (5 zagr.), Ławoczne (7 zagr.), Skole (3 zagr.), Sławsko (3 zagr.), Stynawa niżna (4 zagr.), Stynawa wyżna (8 zagr.), Synowódzko wyżne (34 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (2 zagr.), Wołosianka (5 zagr.), Wyżłów (6 zagr.);		Cieszanów	Borowa Góra (21 zagr.), Krowica hołdowska (1 zagr.), Lublinie Nowy (20 zagr.);
	Sokal	Boratyn (4 zagr.), Budynin (9 zagr.), Byszów (1 zagr.), Chorobrow (4 zagr.), Cieląż (3 zagr.), Dobraczyn (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Horodyszcze wareskie (1 zagr.), Hulcze (2 zagr.), Jastrzębia (15 zagr.), Kościaszyn (1 zagr.), Kuliczków (1 zagr.), Łubów (5 zagr.), Łuczyce (4 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Moszków (1 zagr.), Nuśmice (1 zagr.), Oserdów (9 zagr.), Perwiatyche (2 zagr.), Poździemierz (1 zagr.), Prusinów (1 zagr.), Przemysłów (1 zagr.), Radwanice (3 zagr.), Rusin (1 zagr.), Sawczyn (2 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Switarzów (1 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Tudorkowice (12 zagr.), Waręż wieś (4 zagr.), Wojstawice (1 zagr.), Wyżłów (3 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Zniatyn (3 zagr.), Zuzel (1 zagr.);		Drohohycz	Horucko (7 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (5 zagr.), Gałówka (4 zagr.), Graziowa (1 zagr.), Ławrów (1 zagr.), Łopuszanka Chomina (1 zagr.), Mszaniec (2 zagr.), Potok wielki (4 zagr.), Stary Sambor (6 zagr.), Strzyżki (2 zagr.), Topolnica rustykalna (3 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);	Pomór świń	Jarosław	Radymno (3 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (2 zagr.), Brygidyn (4 zagr.), Daszawa (9 zagr.), Dołhołuka (2 zagr.), Grabowiec stryjski (4 zagr.), Hurnie (1 zagr.), Kawczykał (6 zagr.), Lisiatyche (4 zagr.), Monasterzec (1 zagr.), Nieżuchów (2 zagr.), Pukienice (3 zagr.), Siemiginów (5 zagr.), Strzałków (5 zagr.), Uherski (6 zagr.), Wownia (5 zagr.), Żulin (1 zagr.);		Rohatyn	Knihinicze (20 zagr.), Zagórze knihinieckie (14 zagr.);
	Strzyżów	Jaszczurowa (1 zagr.), Szufnarowa (1 zagr.);		Sokal	Łuczyce (5 zagr.), Moszków (15 zagr.), Świtarzów (2 zagr.), Uhrynów (3 zagr.), Waręż wieś (27 zagr.);
	Tarnobrzeg	Charzewice (1 zagr.), Chmielów (1 zagr.), Chwałowice (2 zagr.), Dzików (1 zagr.), Grębów (4 zagr.), Jastkowice (1 zagr.), Mokrzychów (4 zagr.), Nagnojów (1 zagr.), Ocice (4 zagr.), Orzechów (1 zagr.), Skowierzyn (8 zagr.), Trześń (1 zagr.), Turbia (7 zagr.), Zakrzów (8 zagr.), Zaleszany (1 zagr.);			
	Tarnów	Janowice (5 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Niedomice (1 zagr.), Siedlec (1 zagr.), Zaczarnie (1 zagr.);			
	Turka	Beniowa (1 zagr.), Boberka (2 zagr.), Borynia (6 zagr.), Butelka niżna (12 zagr.), Husne Wyżne (1 zagr.), Isaje (4 zagr.), Jabłonów (2 zagr.), Jawora			
				Bóbrka	Romanów (1 zagr.);
				Chrzanów	Frywałd (1 zagr.), Paczałtowice (1 zagr.);
				Cieszanów	Bacznia dolna (4 zagr.), Młodów (1 zagr.);
				Jarosław	Rozbórz długi (12 zagr.);
				Jasło	Glinnik polski (2 zagr.), Lipnica dolna (4 zagr.);
				Krosno	Męcinka (1 zagr.), Wajkówka (8 zagr.);
				Mościska	Krysowice (1 zagr.);
				Nowy Sącz	Muszyna (1 zagr.);
				Przeworsk	Budy Przeworskie (1 zagr.);
				Rzeszów	Nosówka (1 zagr.);
				Stryj	Bratkowce (1 zagr.), Dołhołuka (1 zagr.), Kawczykał (7 zagr.);

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizooocye:

- wąglik** w obwodach: Busk (1 miejsc.), Jędrzejów (1 miejsc.), Pińczów (1 miejsc.);
- nosacizna** w obwodach: Busk (1 miejsc.), Janów (1 miejsc.), Jędrzejów (8 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Koźnice (3 miejsc.), Krasnostaw (9 miejsc.), Lubartów (3 miejsc.), Lublin (3 miejsc.), Miechów (3 miejsc.), Nowy Radomsk (6 miejsc.), Opatów (10 miejsc.), Opoczno (1 miejsc.), Pińczów (3 miejsc.), Piotrków (5 miejsc.), Puławy (3 miejsc.), Radom (2 miejsc.), Sandomierz (5 miejsc.), Tomaszów (11 miejsc.), Wierzbik (5 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.), Zamość (1 miejsc.);
- świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (4 miejsc.), Busk (18 miejsc.), Chełm (22 miejsc.), Dąbrowa (11 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc.), Janów (11 miejsc.), Jędrzejów (34 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Końsk (4 miejsc.), Koźnice (13 miejsc.), Krasnostaw (55 miejsc.), Lublin (84 miejsc.), Lubartów (49 miejsc.), Miechów (22 miejsc.), Noworadomsk (22 miejsc.), Olkusz (20 miejsc.), Opatów (10 miejsc.), Opoczno (11 miejsc.), Pińczów (14 miejsc.), Piotrków (18 miejsc.), Puławy (4 miejsc.), Radom (13 miejsc.), Sandomierz (28 miejsc.), Tomaszów (21 miejsc.), Wierzbik (7 miejsc.), Włoszczowa (14 miejsc.), Zamość (8 miejsc.);
- wściekliczna** w obwodach: Janów (3 miejsc.), Opoczno (1 miejsc.);
- różycyca świń** w obwodach: Chełm (1 miejsc.), Olkusz (1 miejsc.), Puławy (3 miejsc.);
- cholera drobiu** w obwodach: Końsk (1 miejsc.).

C. III. 58/17. Przeciw Katarzynie Okos zam. Martyniuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Fedka Okos zw. Chmelyk w Cholojowie pozew o uznanie pretensji 240 kor. za zgasłą. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 24 lipca 1917, godzina 9 przed południem biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Kuszyńskiego naczelnika gminy w Cholojowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radziechów, dnia 5 lipca 1917. (2949)

C. II. 67/17 (1). Przeciw Naftalemu Friedmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Józefę i Scheindlę Scherów w Grybowie pozew o 325 kor. i rozwiązanie umowy najmu pomieszczenia w realności powodów w Grybowie w rynku Nr. 6 położonej. Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 9 sierpnia 1917, o godzinie 11 rano. Celem strzeżenia praw pozwanej Naftalego Friedmana, ustanawia pana dr. Rokacha, adwokata w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Naftalego Friedmana w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 4 lipca 1917. (2948)

C. IV. 112/17 (1). Przeciw Herschowi Rubinfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Przemyślu przez Chaję Wallach prywatną w Rzeszowie pozew o zezwolenie wypłaty kwoty 900 kor. zpn. z tus. depozytu. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20 sierpnia 1917, o godzinie 9 rano w sali Nr. 7 niniejszego Sądu. Celem strzeżenia praw Herscha Rubinfeldy ustanawia się pana dr. Józefa Scheinbacha, adwokata krajowego w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Herscha Rubinfeldy w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przemyśl dnia 2 lipca 1917. (2946)

Licytacje.

E. 265/17. Strona zobowiązana: wiadomy z miejsca pobytu Wojciech Piotrowski do rąk kuratora dr. Nebenzahla w Sanoku. Edykt licytacyjny. Na wniosek Józefa Pielecha odbędzie się dnia 10 sierpnia 1917 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Strachocina, whl. 102, oznaczone realności 11/60 części realności whl. 102 składającej się z pb. 116 na której znajduje się chata i stodoła i z pgr. 1. 228, 229, 862, 865, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876—878, 879, 880, 881/2, 882/1 i 883/2, wartość szacunkowa 11,60 części tej realności wraz z utrzymaniem dożywocia na rzecz Małgorzaty Piotrowskiej wpisanego poz. 1 karty C. 908 kor. 33 hal., najniższa oferta 605 kor. 54 hal. Do realności powyższej nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, 18 czerwca 1917. (2935 2—3)

Konkurs.

P. J. 149/17. (2933 2—3)

Konkurs

na posadę Funkcyjnarjusza c. k. Prokuratorji Państwa przy c. k. Sądzie powiatowym w Mielcu z roczną renumeracją 480 koron. Podania z dowodami uzdolnienia należy wnieść do c. k. Prokuratorji Państwa w Tarnowie najpóźniej do dnia 20 sierpnia 1917.

C. k. Prokuratorja Państwa.
Tarnów, dnia 12 lipca 1917.

Kuratele.

P. III. 156/17. Uchwałą c. k. sądu powiatowego O. III. w Busku z 21 listopada 1916 L. III. 5/16 pozbawiono całkowicie własności Hilarego Turkiewicza obecnie w Zakładzie w Kulparkowie zamieszkałego poprzednio w Busku a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Karolinę Turkiewicz z Buska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, 20 lutego 1917. (2927 2—3)

Amortyzacje.

T. V. 8/17 (4). Na wniosek Szymona Zinna stolarza w Rozwadowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych Kasy komercyjnej w Rozwadowie na kwoty 1400 kor. i 400 kor. oraz na nazwisko Szymona Zinna opiewających. Posiadacza powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną. (2903 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 9 czerwca 1917.

T. IV. 2/17 (4). Na wniosek Feigi Werner z Gorlic wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gorlicach Nr. 830 na kwotę 592 kor. 75 hal. i imię Feigi Werner opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, 12 czerwca 1917. (2892 3—3)

Spadki.

A. 1762/16. Katarzyna Depowska z Gorlic zmarła dnia 7 lipca 1915 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem p. Stanisława Księżyka z Gorlic kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić rezerwację do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, 22 czerwca 1917. (2920 2—3)

A. 368/16 (6). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Antoni Buczek zmarł dnia 4 stycznia 1916 w Czarnej z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Stanisława Buczka jako spadkobiercę powyższego zmarłego którego miejsce pobytu sąd nie zna wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. adw. dr. Schaffera w Ustizykach. (2918 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki dolne, dnia 16 kwietnia 1917.

A. V. 632/17 (5). Edykt wzywający dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Dina Teich zona kupca w Przemyślu zmarła dnia 5 kwietnia 1917 r. bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ do spadku konkurują z ustawy prócz wdowca Simona Teicha nadto jeszcze rodzeństwo zmarłego tj. Sara Birnberg i Małka Kaniarstein których miejsce pobytu i życia sąd nie zna wzywa się ich przeto jakże ich ewentualnych spadkobierców, by w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora dr. E. Morgensterna. (2919 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 12 czerwca 1917.

Firmy.

Firm. 134/17. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Towarzystwo handlowe i przemysłowe w Tarnobrzegu, stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością, że to stowarzyszenie uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 1 lipca 1914 rozwiązaniem zostało i że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 17 lutego 1917 likwidatorami ustanowieni zostali Aleksander Brodkiewicz dyrektor parowego browaru w Dzikowie, ks. Antoni Rychel proboszcz w Miechocinie, Jan Bochnak radca budownictwa Wydziału kraj. w Tarnobrzegu i Jan Słomka wójt gminy Dzików. Firmę Towarzystwa będą likwidatorzy podpisywać w ten sposób, że pod firmą Towarzystwa uzupełnioną dodatkiem: „w likwidacji“ podpisują się zawsze dwaj likwidatorzy z grona czterech likwidatorów wyżej wymienionych. Wpis

ten ogłasza się w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 16 czerwca 1917. (2904 3—3)

Firm. 20/17 Stow. I. 4. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Prokura udzielona: Janowi Nebelskiemu, kierownikowi szkoły im. Słowackiego w Złoczowie Data wpisu: 19 czerwca 1917.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, O. II.
Złoczów, dnia 19 czerwca 1917. (2857)

Firm. 260/17 Stow. V. 103. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Miękinia. Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Miękinie“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Specjalny wpis: Wpisuje się, że uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach z 27 marca 1917 Nc. I. 318/17 (2) ustanowiony został kuratorem dla Spółki p. Stanisław Polaczek kierownik szkoły w Krzeszowicach, który firmę spółki własnoręcznie podpisyswać będzie z dodatkiem słów „kurator sądowy“. Data wpisu: 8 maja 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, O. II.
Kraków, dnia 7 maja 1917. (2880)

Firm. 300/17 A. II. 141. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Landau & Klarman“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel papieru i przyborów piśmiennych, w skutek zaniechania przemysłu. Dzień wpisu: 8 czerwca 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 5 czerwca 1917. (2836)

Doniesienia prywatne.

Ucznia z III. klasy gimnazjalnej poszukuje do praktyki drukarnia Władysława Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12.

L. 9647/Ad. (2951 1—3)

C. k. Namiestnictwo, krajowy Urząd gospodarczy w Krakowie ogłasza:

Konkurs

w celu obsadzenia **czternastu posad Inspektorów obrotu ziemniakami** z zakresem działania, odpowiadającym analogicznie przepisom rozp. ces. z 11 czerwca 1916, Dz. u. p. Nr. 176 o powiatowych inspektorach zbożowych.

Ubiegać się mogą mężczyźni w pełni sił, posiadający wykształcenie ogólne i praktyczne wiadomości rolnicze.

Zgłoszenia pisemne zawierające przedstawienie biegu życia i dotychczasowego zajęcia tudzież stosunku do służby wojskowej wnosić należy, wraz z odpisami świadectw, do c. k. Namiestnictwa krajowego Urzędu gospodarczego w Krakowie ul. Czysta 16, do dnia 25 lipca 1917 roku.

Warunki umowy służbowej zostaną ustalone na podstawie ustnego porozumienia. Objęcie posady nastąpi dnia 10 sierpnia 1917 r.

C. k. Namiestnictwo.

Kraków, dnia 12 lipca 1917.

L. W. 90.053.916 (2940)

Ogłoszenie.

Wydział krajowy zamierza sprzedać około 10.000 kg. odpadków białych lnianych i bawełnianych, szarych lnianych i różnych innych w tem około 1000 kg. przesiąkniętych maściami, ponadto sukna i koce, które można oglądać w kraj. szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Celem sprzedania tych odpadków rozpisuje się licytację ofertową.

Oferty wnosić należy do Wydziału krajowego w Krakowie (ul. Smoleńska) w terminie do 1 sierpnia 1917 r.

Kraków, dnia 10 lipca 1917.

Wydział krajowy.

K. k. Nordbahndirektion.

Zl. 1944/3 IV. aus 1917. (2939)

Lieferungs Ausschreibung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion kommt die Lieferung von einfachen Militär-bänken in der Menge bis zu 12.000 Stück zur Vergebung.

Die Bänke sind in der normalen oder in einer vereinfachten, jedoch allen Anforderungen entsprechenden Ausführung, falls die letztere eine raschere Fertigstellung ermöglichen würde, zu liefern. Im letzteren Falle ist vom Anbotsteller dem vorschriftsmässig gestempelten Angebote eine genaue Zeichnung beizulegen.

Die Vergebung erfolgt auf Grund der vom dem Anbotsteller in dem Anbotformulare einzusetzenden Preise, sowie der bei der k. k. Staatsbahnverwaltung geltenden Lieferungsbedingungen.

Der Einheitspreis ist entsprechend der Angebotenen Menge zu stellen. Das Anbotformulare, welche für die Offertstellung benützt werden muss, kann im Büro IV.3 der k. k. Nordbahndirektion unentgeltlich erhoben oder durch die Post gegen Einsendung des einfachen Portos in Briefmarken bezogen werden.

Dem Anbotsteller steht es frei, auch eine geringere Anzahl einfache Militärbanke zu offerieren; andererseits behält sich die k. k. Nordbahndirektion vor, nach ihrem freiem Ermessen dem Anbotsteller eine beliebige Teillieferung zu übertragen oder auch von der Lieferungsübertragung ganz abzusehen.

Der Preis ist franko Waggon einer Station der k. k. Staatseisenbahnverwaltung und einschliesslich der Verpackungs- und sonstigen Spesen sowie Gebühren zu stellen.

Auf eine kurze Lieferzeit wird besonderer Wert gelegt und ist daher der Liefertermin möglichst kurz zu bemessen, welcher im Falle des Zuschlages unbedingt einzuhalten ist.

Teillieferungen der angebotenen Menge sind unter Angabe der Liefertermine zulässig. Der Anbotsteller bleibt mit seinem Angebote drei Wochen vom Schlusstermine der Einreichung an gerechnet im Worte.

Von dem Einlage eines Vadiums wird abgesehen.

Das Angebot ist mit der Aufschrift „Angebot für die Lieferung von einfachen Militärbanke“ zu versehen und bis längstens 30 Juli 1917 um 12 Uhr mittags bei der Einlaufstelle der k. k. Nordbahndirektion in Wien II Nordbahnstrasse 50 einzubringen.

Jeder Anbotsteller hat das Recht, der am 31 Juli 1917 um 9 Uhr vormittag bei der Abteilung IV. stattfindenden kommissionellen Anboteröffnung persönlich oder durch einen Vertreter beizuwohnen.

Angebote, welche den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen oder nach Ablauf des festgesetzten Einreichungstermines eintreffen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im Juli 1917.